P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 24 KWIETNIA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 112

TYMCZASOWA RADA MIEJSKA

składa się z 32-ch członków, których nominacje zostały już podpisane. — Nominacje 2-ch tymczasowych wiceprezydentów

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj zapadła decyzja w sprawie nominacji tymczasowej rady miejskiej w Łodzi t. zw. rady przybocznej. Z pośród 60-u nazwisk kandydatów, których zaproponował urząd wojewódzki, departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych wybrał 32, ustalając ostateczny skład ciała samorządowego, które, do czasu nowych wyborów i ukonstytuowania się nowej rady miejskiej, co nastąpi dopiero latem przyszłego roku, sprawować będzie funkcje opiniodawcze i uchwałodawcze przy samorządzie łódzkim.

Skład tymczasowej rady miejskiej jest następujący:

1) Algajer Karol, senator
2) Berkowicz Henryk, dyrektor związku przemysłu włókienniczego
3) Borucki Bronisław, nauczyciel
4) Dobosz Stanisław, dyrektor izby rzemieślniczej
5) Fiedler Zygmunt, b. wiceprezes rady miejskiej, wiceprezes izby przemysłowo-handlowej
6) Glapiński Józef, robotnik
7) Holcgreber, Jan, inż. b. prezes rady miejskiej
8) Heiman-Jarecki Aleksander, senator
9) Hertz Mieczysław, wiceprezes izby przemysłowo-handlowej
10) Harasz Antoni, b. ławnik magistratu
11) Jaworowski Edmund, farmaceuta
12) Kulamowicz Ignacy, adwokat
13) Klocman Jerzy, inż. b. wiceprezydent m. Łodzi
14) Kopczyński Stanisław, prezes izby rzemieślniczej
15) Lewin Izaak, b. radny
16) Moglinicki Tadeusz, dr.
17) Pogonowski Józef, przedstawiciel wł. nieruchomości
18) Pawłowski Stanisław, adwokat
19) Pawlak Michał, robotnik, b. radny
20) Popielawski Karol, inż. b. radny
21) Raabe Zygmunt, przemysłowiec
22) Rybicka Apolonia, robotnica
23) Socha Józef, robotnik
24) Schott Max, przedst. wł. nieruchomości
25) Tochterman Adolf, dr.
26) Tomaszewski Antoni, dr.
27) Waszkiewicz Ludwik, poseł
28) Waszkiewicz Franciszek b. radny
29) Wolczyński Józef, b. radny
30) Walczak Walenty, przedst. drob. właścicieli nieruchom.
31) Wadowski Marian, poseł
32) Zajączkiewicz Józef, farmaceuta

Oficjalny dekret nominacyjny ukaże się jeszcze w dniu dzisiejszym, wobec czego w przyszłym tygodniu wszyscy mianowani radni otrzymają urzędowe pisma, z zawiadomieniem o powołaniu ich do tymczasowej rady miejskiej.

W związku z tym pierwsze posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w początkach maja.

W dniu wczorajszym p. minister spraw wewnętrznych podpisał dekrety nominacyjne tymczasowych wiceprezydentów m. Łodzi. Otrzymali je dotychczasowi wiceprezydenci pp. Kozłowski i Pączek.

Równocześnie ustalono, iż narazie stanowisko trzeciego wiceprezydenta nie zostało obsadzone.

***

W związku z nominacją tymczasowej rady miejskiej, jak się dowiadujemy, departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych przystąpił do opracowania statutu określającego kompetencje tego ciała samorządowego. Ustawa samorządowa bowiem nic w tej dziedzinie nie ustala, pozostawiając każdorazowo decyzję władzom nadzorczym. Statut ma być ogłoszony w pierwszej połowie maja, jeszcze przed konstytucyjnym posiedzeniem rady przybocznej. (s).

MIN. BECK U KRÓLA KAROLA

Rozmowa odbyła się w cztery oczy. — Druga audiencja odbędzie się w dniu dzisiejszym

Bukareszt, 23 kwietnia.

(Pat) — Król Karol przyjął dziś w południe ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka na dłuższej audiencji. Rozmowa króla Karola z min. Beckiem przekroczyła ramy protokułu, stosowanego w podobnych wypadkach i nosiła bardzo serdeczny charakter.

Po audiencji król Karol podejmował min. Becka z małżonką śniadaniem w pałacu królewskim na Calea Victoria. — W śniadaniu wzięły udział 42 osoby. — Przybywającego do pałacu królewskiego min. Becka powitała warta honorowa gwardii królewskiej z orkiestrą w malowniczych, galowych mundurach, oddając honory wojskowe. — Po dłuższej rozmowie z królem Karolem, **która odbyła się w cztery oczy**, rozpoczęło się śniadanie.

Przed śniadaniem, min. Beck przedstawił królowi członków delegacji polskiej. — W obszernej sali jadalnej zamku królewskiego ustawiony był długi stół, pięknie udekorowany storczykami. Pośrodku zasiadł król Karol w mundurze marszałka kawalerii z orderem „Virtuti Militari" i odznakami orderu „Orła Białego".

Po śniadaniu odbył się cercle, podczas którego król Karol prowadził ożywione rozmowy z członkami delegacji polskiej.

Minister Beck przyjęty będzie przez króla Karola po raz drugi na audiencji w dniu jutrzejszym.

***

Bukareszt, 23 kwietnia.

(Pat) — Dziś, o godz. 20.30, minister spraw zagranicznych Antonescu wydał obiad na cześć ministra spraw zagr. Becka z udziałem członków rządu, poselstwa polskiego i delegacji polskiej.

W czasie obiadu min. Antonescu wygłosił przemówienie, na które odpowiedział min. Beck. Po obiedzie odbył się w salonach ministerstwa spraw zagr. wielki raut z udziałem przedstawicieli kół politycznych, wojskowych, naukowych, prasy i t. p.

Dziś odznaczeni zostali orderami rumuńskimi członkowie delegacji polskiej, towarzyszący min. Beckowi, a mianowicie: naczelnik wydziału prasowego M.S.Z. Skiwski, odznaczony został orderem korony rumuńskiej 2 kl., zastępca naczelnika wydz. wschodniego MSZ. Zazuliński — orderem gwiazdy rumuńskiej 3 klasy, sekretarz osobisty ministra spraw zagr. Starzeński — otrzymał gwiazdę rumuńską 4-ej klasy.

Sojusz polsko-rumuński jest niewzruszony

Wymiana toastów między min. Beckiem a min. Antonescu

Bukareszt, 23 kwietnia.

(PAT). Pod koniec obiadu wydanego w piątek wieczorem na cześć min. Becka, min. Antonescu wygłosił następujące przemówienie:

„Jest mi szczególnie miło podejmować w Rumunii polskiego ministra spraw zagranicznych, przedstawiciela wielkiego sojuszniczego kraju, połączonego tyloma wspólnymi interesami tak ściśle i tak szczęśliwie z Rumunią.

Nasz sojusz znajduje swoją rację bytu w naszym głębokim umiłowaniu pokoju, w dążeniu do zapewnienia poszanowania nienaruszalności naszych granic i naszych słusznych interesów. Sojusz ten czysto obronny, nie jest skierowany przeciwko nikomu, nie staje na przeszkodzie żadnej przyjaźni i nacechowany jest pragnieniem szerokiej współpracy międzynarodowej oraz uczuciami wierności wobec zasad wielkiej instytucji genewskiej. Jeśli oba nasze kraje czynią ciągłe wysiłki i ponoszą ciężkie ofiary dla uzupełnienia swego uzbrojenia, to jedynie dlatego, aby stworzyć dla zawartych sojuszów instrument, przeznaczony do skutecznej ochrony pokoju, jeśli tego zajdzie potrzeba.

Wnoszę mój kielich za zdrowie Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za wielkość i pomyślność szlachetnego narodu polskiego, za zdrowie i szczęście Waszej Ekscelencji i jego uroczej małżonki".

W odpowiedzi p. min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Mam zaszczyt podziękować Waszej Ekscelencji za gorące przyjęcie, z jakim moja małżonka i ja spotkaliśmy się w Rumunii. Poczuliśmy, że w waszej pięknej stolicy panuje ta sama atmosfera zaufania i wzajemnej serdeczności, jaka panowała w czasie niedawnej wizyty Waszej Ekscelencji i pani Antonescu w Polsce.

Czuję się niezwykle szczęśliwym, mogąc poświadczyć raz jeszcze moją obecnością wśród przyjaciół rumuńskich niezmienne stanowisko całego mojego kraju wobec Rumunii, z którą łączą nas życiowe interesy i tradycyjne uczucia. Jeśli by zaszła potrzeba uzasadniania obecnych rozmów, mógłbym wymienić również ten motyw, że dziś obserwujemy w Europie ewolucję ku nowym metodom politycznym dla ochrony pokoju tak gorąco upragnionego przez wszystkie narody cywilizowane. Chciałbym nawet powiedzieć, że w danym wypadku chodzi o rewizję dotychczasowych metod dyplomatycznych.

Opuszczę Bukareszt z przekonaniem, iż znalazłem u Waszej Ekscelencji i całego rządu rumuńskiego całkowite zrozumienie konieczności rozwoju coraz ściślejszej współpracy pokojowej. Miałem dziś niezwykły zaszczyt zbliżenia się do Jego Królewskiej Mości pańskiego dostojnego monarchy, tego wielkiego protektora naszego sojuszu.

Bomba lotnicza w śmietniku

Sensacyjne odkrycie w jednym z domów w Warszawie

Warszawa, 23 kwietnia.

W jednym z domów przy ul. Pawiej policja dokonała sensacyjnego odkrycia.

W śmietniku znaleziono bombę lotniczą o dużej sile wybuchowej. Kto i w jakim celu podłożył bombe — niewiadomo.

Oględziny bomby ujawniły na niej cyfrę „1918". Jest ona konstrukcji niemieckiej. Przekazano ją pyrotechnikom.

NOWY PLAN MUSSOLINIEGO

rozwiązania zagadnień naddunajskich? — Co mówi komunikat oficjalny o konferencjach z Schuschniggiem

Wenecja, 23 kwietnia

(Pat) Agencja Stefani podaje następujący oficjalny komunikat z rozmów Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggiem:

Szef rządu włoskiego oraz szef rządu austriackiego przeprowadzili w czasie spotkania w Wenecji szereg rozmów, nacechowanych serdeczną przyjaźnią, łączącą oba kraje.

W czasie tych rozmów poddano zbadaniu stosunki, łączące Włochy i Austrię z innymi państwami, oraz zagadnienia, interesujące bezpośrednio oba kraje. Mussolini i kanclerz Schuschnigg stwierdzili z wielkim zadowoleniem identyczność poglądów obu rządów i potwierdzili przy tej sposobności zasady, będące podstawą ich przyjaznych stosunków.

Stwierdzili oni zwłaszcza raz jeszcze dodatnie rezultaty stosowania protokółów rzymskich i wyrazili wiarę, że współpraca ich posłuży do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Włochami i Austrią.

Wyrazili oni prócz tego pewność, że współpraca ta doprowadzi do wspólnego celu, **którym jest stworzenie warunków do uregulowania problemu naddunajskiego. Mussolini i kanclerz Schuschnigg są przekonani, że uregulowanie to nie może być zrealizowane bez czynnego udziału Niemiec.**

Są oni również przekonani, że protokóły rzymskie, które stoją otworem również i dla innych państw naddunajskich, na warunkach, które zostaną ustalone w mierę możliwości, zarówno jak i układy, zawarte w ubiegłym roku przez Austrię i Włochy z Niemcami, oraz wreszcie ostatni układ włosko-jugosłowiański, są zdolne zapewnić korzystny rozwój sytuacji w Europie centralnej zarówno w interesie krajów, biorących udział w tych układach, jak i w interesie ogólnego pokoju Europy.

Silne zaniepokojenie w Niemczech

Berlin, 23 kwietnia

(Pat) **Prasa niemiecka protestuje przeciwko sensacyjnym pogłoskom zagranicznym na temat konferencji kan**clerz Schuschnigg z Mussolinim.

Wyraża ona jednomyślną opinię, iż **Włochy stoją niedwuznacznie na linii osi Berlin-Rzym, co uwydatni się również podczas rozmów Mussoliniego z** kanclerzem austriackim i odciągnie Wiedeń od wszelkich zabiegów Pragi. **Również i sprawa restauracji Habsburgów nie budzi, zdaniem prasy niemieckiej, żadnych obaw i jest w dalszym ciągu całkowicie nieaktualna.**

Sądząc z licznych głosów prasy niemieckiej uważa ona jednak, że rozmowy weneckie są sprawą dla Niemiec bardzo doniosłą. Interesującym dla Berlina pytaniem jest m. in. sprawa, **jak wpłynie na przebieg rozmów ostatni układ włosko- jugosłowiański.**

Dzienniki niemieckie stwierdzają, że program rozmów ma być niezwykle obszerny. Niektóre pisma notują pogłoski nadeszłe z Budapesztu iż **Mussolini przygotował nowy plan rozwiązania zagadnień naddunajskich i w tym celu nawiązuje kontakt z wszystkimi państwami bezpośrednio zainteresowanymi i z sąsiadami, celem zasięgnięcia ich opinii.**

Francja i Anglia przeciw dyktaturom

Przemówienie ministra Daladier w Manchesterze

Manchester, 23 kwietnia.

(Pat) — Francuski minister wojny Daladier wygłosił tu wczoraj na przyjęciu, zorganizowanym przez „Alliance Francaise" i zjednoczone stowarzyszenia francusko-brytyjskie, przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Podobnie jak i wy, nie chcemy więcej wojny. Podobnie jak i wy, nie marzymy o żadnym podboju. Sądzę jednak, że mamy prawo żywić nadzieję, **iż wolność nasza będzie zagwarantowana.** Pragniemy, aby wszystkie narody żyły zgodnie. **Zarówno Anglia i Francja nie chcą ustroju dyktatorskiego. Mamy prawo pozostać nadal przy demokracji, która stworzyła wielkość naszych dwuch narodów.**

W prawdziwej przyjaźni badamy wszystkie zagadnienia i mamy nadzieję, że wreszcie zatryumfuje w świecie zdrowy rozsądek. **Europa może mieć nadzieje na pokój, jeżeli pozostaniemy bratersko zjednoczeni dla dobra całej ludzkości.** Nie będzie wówczas miejsca w Europie ani dla nienawiści, ani dla wojny".

B. król Edward grozi skargą o zniesławienie

i domaga się wycofania książki p.t. „Komentarze do koronacji"

Londyn, 23 kwietnia.

(Pat) — **Adwokat księcia Windsoru Allen ogłasza, że zażądał, aby wydawca książki p. t. „Komentarze do koronacji" Geoffret Dennis wycofał ją z obiegu.**

Dennis w książce tej ostro krytykuje b. króla Edwarda VIII. Adwokat Allen oskarża Dennisa o zniesławienie i zapowiada, że jeżeli książka nie zostanie wycofana z handlu, to podejmie kroki prawne w stosunku do autora i wydawcy.

Dennis jest pisarzem dość znanym, a przed niedawnym czasem był współpracownikiem sekretarjatu Ligi Narodów.

Mowa sejmowa, której nie było...

Niezwykły wypadek mistyfikacji prasowej

Warszawa, 23 kwietnia

W dniu wczorajszym zaszedł w Warszawie ciekawy wypadek mistyfikacji prasowej. W szeregu dzienników endeckich ukazał się za „Gazetą Gdańską" z dnia 24 marca tekst domniemanego przemówienia posła mjr. Wagnera, prezesa inwalidów wojennych, na posiedzeniu sejmu podczas ostatniej sesji parlamentarnej.

Wedle wspomnianego artykułu, poseł Wagner miał się domagać porozumienia z gen. Hallerem, Paderewskim, Dmowskim, Witosem i Korfantym.

Z kół poinformowanych zapewniają, że mjr. Wagner żadnego przemówienia tego rodzaju nie wygłaszał, a co ciekawsze, że również w „Gazecie Gdańskiej", która jest mutacją „Dnia Pomorskiego" tego rodzaju artykuł nie ukazał się.

Burzliwe obrady parlamentu angielskiego

Londyn, 23 kwietnia

(Pat) Izba gmin obraduje już kilkanaście godzin. W czasie dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy, dotyczącej okręgów szczególnie dotkniętych bezrobociem, opozycja stosowała obstrukcję, wobec czego rząd o godz. 3.30 zażądał zamknięcia dyskucji, co **wywołało burzliwe sceny.**

Wizyta min. Ciano w Albanii

Rzym, 23 kwietnia.

(PAT) Minister Ciano przybędzie do Tirany samolotem w dn. 28 kwietnia. Pobyt jego uzgodniony z rządem jugosłowiańskim potrwa dwa dni.

Wymiana zdań między Włochami a Jugosławią w sprawie albańskiej nastąpiła natychmiast po zawarciu traktatu białogrodzkiego. W zwiazku z tą podróżą przybędzie w najbliższych dniach do Rzymu poseł włoski w Albanii.

Kaukadżi usiłował zbiec z miejsca zesłania

Jerozolima, 23 kwietnia.

Dzisiejszy „Haarec" donosi z Iraku, że przywódca arabskich band terorystycznych w okresie zeszłorocznych rozruchów palestyńskich, Fauzi-bey el-Kaukadżi, usiłował zbiec z Kirkut, gdzie przebywa na zesłaniu pod nadzorem władz irackich.

Próba ucieczki **nie powiodła się i** Kaukadżiego przewieziono do innej miejscowości w Iraku.

25 osób zginęło pod zawalonym dachem hall targowej

Madras, 23 kwietnia.

(PAT) W miejscowości Erode pow. Madras zawalił się dach w hall targowej. 25 osób znalazło śmierć pod gruzami, a ok. 50 zostało rannych.

W chwili katastrofy w hali znajdowały się setki osób, które schroniły się przed burzą.

Spłonęła doszczętnie willa w Otwocku

Warszawa, 23 kwietnia.

W Otwocku pod Warszawa z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w willi żydowskiego zegarmistrza Rafała Pancmana.

Budynek wraz z ruchomościami lokatorów doszczętnie spłonął. Straty są znaczne.

Obieg monet srebrnych i bilonu

Warszawa, 23 kwietnia.

(Pat) — Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 20 b. m. przedstawiał się następująco (w miln. zł. — w nawiasie obieg w dniu 10 b. m.): ogólna suma 402,4 (422,0), w tym monety srebrne 322,9 (340,0), bilon niklowy i brązowy 79,5 (82,0).

[illegible]

Hrabia i lokaj

Wesoła rozprawa sądowa w Brukseli

Bruksela, w kwietniu.

Dawno już żadna komedia w teatrach brukselskich nie wywołała takiej wesołości i takich salw śmiechu, jak rozprawa sądowa, w której lokaj nazwiskiem Firmin skarżył swego dawnego chlebodawcę, pewnego hrabiego, o wstrzymanie mu pensji.

Komiczny sposób mówienia Firmina, który robił wrażenie postaci z francuskiej komedii, ciągle wzbudzał śmiech publiczności i sędziego.

— Hrabia był zawsze bardzo dobry dla mnie — opowiadał Firmin. — Wcale nie był dumny, a niekiedy był niezwykle hojny. Jego stare ubrania były jakgdyby zrobione na moją miarę. Proszę się naocznie przekonać, wysoki sądzie! I teraz bowiem noszę stare ubranie, które mi swego czasu podarował pan hrabia. Przez jakiś czas mój pan płacił mi regularnie pensję **każdego miesiąca**, potem jednak przyzwyczaił się do niepłacenia. Tłumaczył się, że nie ma pieniędzy i że zapłaci mi wszystko w następnym miesiącu. Gdy miał pieniądze, wtedy, oczywiście, okazywał mi znów swą hojność. Mimo to jednak dług pana hrabiego u mnie stawał się coraz znaczniejszy. Znosiłem to wszystko z zimną krwią, gdyż miałem konto w banku jeszcze z dawnych dobrych czasów. Potem jednak stała się owa straszna rzecz!

Firmin zrobił pauzę, otarł czoło z potu, po chwili zaś opowiadał dalej z oburzeniem:

— Pan hrabia zrobił mi przykry kawał! Dał mi dwa dni urlopu, z czego skorzystałem, by wyjechać do Ostendy. Ponieważ jednak trafiłem na fatalną pogodę, postanowiłem wrócić jeszcze tego samego dnia. Wchodząc do mieszkania pana hrabiego, zauważyłem, że w saloniku był pięknie nakryty stół, ozdobiony kwiatami. Stało tam wino, tort i różne gatunki słodyczy. Jakież jednak było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem przy stole mego pana w towarzystwie mojej własnej narzeczonej. Nie zauważyli mnie, gdyż prowadzili bardzo ożywioną rozmowę. I proszę sobie wyobrazić, że widziałem na własne oczy, jak się całowali!

Firmin rzucił słowa te na salę podniesionym i dobitnym głosem, w którym brzmiało oburzenie. Patos ten nie wywarł na publiczności jednak należytego wrażenia, gdyż otyły lokaj był zbyt komiczną postacią. Publiczność wprawdzie miała zrozumienie dla jego zazdrości, ale wyobrażając sobie Firmina w roli Otella, nawet sędzia nie umiał zachować godności i wybuchnął śmiechem.

Firmin jednak, nie zrażając się wesołością, która panowała na sali, mówił dalej poważnym i patetycznym głosem:

— Proszę wysokiego sądu! Zawsze czułem wielki respekt dla pana hrabiego, ale widząc, jak całuje bezczelnie moją narzeczoną nie mogłem się powstrzymać od uderzenia go z całej siły w twarz. Pan hrabia padł na ścianę, dziewczynę zaś natychmiast wyrzuciłem z domu, nie chcąc z nią mieć więcej do czynienia. W Brukseli jest przecież dosyć ładnych kobiet. Teraz jednak nie ma żadnego pardonu dla pana hrabiego. Dotychczas nie upominałem się o moje pieniądze, ale teraz żądam, by mój pan mi wszystko natychmiast zapłacił.

Nie mniej humorystycznie, niż lokaj, zachowywał się pan hrabia.

— Nie jestem Firminowi nic winien — oświadczył — gdyż powiedział on mi kiedyś, że będzie u mnie pracował za darmo, jeżeli wygra w loterii. I rzeczywiście, na jego los padła wygrana.

Rozprawa ta miała nieoczekiwane zakończenie.

— Jestem nawet gotów nadal pracować u pana hrabiego darmo — oświadczył nagle Firmin, — gdyż jestem mu z całego serca wdzięczny za to, że uratował mnie od narzeczonej, która zupełnie nie zasłużyła na moją miłość.

Hrabia i lokaj podali sobie na dowód pojednania ręce i, zadowoleni, opuścili budynek sądowy.

Paul Delac.

Czy działają hamulce?

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Francji)

Paryż, w kwietniu.

W demokratycznej Francji niedziela jest dniem wzmożonej aktywności politycznej. — Ubiegłej niedzieli odbyły się dwie manifestacje polityczne o znaczeniu poważniejszym.

W jednym z najbardziej malowniczych miasteczek promiennego południa, Carcassonne, odbył się zjazd młodzieży radykalnej. Przewodniczył zjazdowi b. minister Mistler; z mówców na szczególną uwagę zasługują: były premier Albert Sarraut i obecny minister spraw zagranicznych **Yvon Delbos.** Wyraźnym celem tej demonstracji politycznej było **przestrzeżenie elementów lewicowych przed zbyt wielkim pośpiechem w realizacji ich ideałów politycznych.**

Wyczuwa się tutaj ostatnio, szczególnie od czasu wypadków w Clichy, pewna **dysharmonia pomiędzy wodzami, a masami ludowymi.** Elementy umiarkowane wszystkich ugrupowań, wchodzących w skład frontu ludowego, odczuwają potrzebę **hamowania i powściągania niecierpliwości ulicy,** gdyż bezstronnie ocenione warunki nie pozwalają dać ludowi roboczemu natychmiastowego zadośćuczynienia.

Radykałowie pragnęli pokazać, że oprócz mas robotniczych o nastrojach krańcowych, istnieją także masy hołdujące postępowi w umiarkowanych granicach i to było powodem zjazdu w Carcassonne. W rzeczywistości, **radykalizm francuski jest czymś więcej niż stronnictwem politycznym, jest on nastrojem naturalnym ludności bezpartyjnej, jest dziedzictwem Wielkiej Rewolucji, wyrazem dążenia do sprawiedliwości społecznej, do postępu w drodze stopniowej i rozumnej ewolucji,** dobrowolną chęcią ustępstw na **rzecz słabych, wydziedziczonych i wyzyskiwanych.**

Politycy, kierunek ten reprezentujący, mają wprawdzie na sumieniu ciężkie błędy oportunistyczne i grzechy, ale opinia publiczna błędy te i grzechy osądziła bardzo surowo i dlatego w pewnym momencie wódz stronnictwa Herriot, określił sytuację następującymi słowami: **„Jeśli radykalizm chce żyć, to musi bronić sprawiedliwości społecznej".**

My, którzy obok lewicowych elementów robotniczych, widzimy tylko wsteczną kołtunerię mieszczańską, trudno pojmujemy istotę tutejszego radykalizmu. Trzeba sobie jednak uprzytomnić **odrębny zupełnie francuski klimat fizyczny i sentymentalny,** łatwiejsze warunki bytu, **niewygasłe dotychczas promieniowanie wielkich idei końca 18-go wieku, całokształt warunków materialnych i etycznych, które dają myśli francuskiej zabarwienie szlachetności, wyrozumiałości i wspaniałomyślności.** Koncepcje zoologiczne w rodzaju niemieckich, są tutaj poprostu nie do pomyślenia i nawet obóz najbardziej wsteczny nie może używać innych wyrazów, jak wolność, równość, sprawiedliwość, pokój i t. d.

Jednakże kierunek radykalny pragnie **uniknąć wstrząsów rewolucyjnych,** pragnie być konstruktywny, wskazuje robotnikom na ich wielkie zdobycze ostatnich miesięcy i obiecuje dalsze realizacje za cenę dyscypliny i pracy w spokoju. Zastrzega się jednak wyraźnie i stanowczo przeciwko wszelkim próbom narzucenia Francji dyktatury lub totalizmu z jakiejkolwiek bądź strony. Najbliższa przyszłość pokaże, jakie mają w chwili obecnej szanse działania te tendencje umiarkowane; obowiązkiem naszym było wskazać na ich istnienie.

Ale nie tylko radykałowie nawołują do umiarkowania. Dążenia analogiczne przejawiają się także w łonie **stronnictwa socjalistycznego,** a potronują tym dążeniom głównie członkowie gabinetu z premierem na czele. **W zetknięciu z rzeczywistością, przekonali się ci ludzie, że adaptacja gospodarki narodowej do interesów mas ludowych wymaga czasu, że nie wolno w sposób ostry i bezwzględny wytrącać tej gospodarki z równowagi,** że trzeba jej dać kilka chwil wytchnienia po przeprowadzonych reformach.

***

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Puteaux, jednym z przedmieść Paryża, posiedzenie rady narodowej partii socjalistycznej, posiedzenie zresztą niepubliczne. Wiadomo było tylko, że jest ono poświęcone **sprawie ewentualnego połączenia ze stronnictwem komunistycznym, a** przede wszystkim walce z t. zw. lewicą rewolucyjną, t. j. ze zwolennikami Marceau Pivert'a. Przypuszczano nawet, że dojdzie do rozłamu albo do wykluczenia tego ostatniego z partii.

Sprawa połączenia z komunistami, przekazana została komisji, **która ją prawdopodobnie tak czy inaczej pogrzebie.** Marceau Pivert nie został wprawdzie wykluczony, musiał jednak **poczynić ustępstwa na rzecz dyscypliny partyjnej,** zgodził się bowiem na rozwiązanie t. zw. lewicy rewolucyjnej, której na przyszłość występować publicznie nie wolno.

Wyczuwa się tu w każdym razie pewne **niedomagania na tle socjalnym.** — Żądania robotnicze nie zawsze są usprawiedliwione i możliwe do uwzględnienia. Od niedzieli nprz. ma Paryż przykry **strajk w przemyśle widowiskowym;** teatry są wprawdzie czynne, ale w większości kin widowiska są zawieszone. Charakterystyczną cechą tego strajku jest, że został wywołany przez elementy krańcowe, niezadowolone z arbitrażu oficjalnego (superarbitrem był ex-minister Mistler, o którym mówimy na wstępie). —

Jednym słowem, sfery odpowiedzialne są zdania, że powinna nastąpić przerwa w żądaniach robotniczych, że masy pracujące muszą dać dowód umiarkowania i dyscypliny. Trudno taić, że moment jest poważny, wątpliwą bowiem jest rzeczą, **by masy ludowe zrozumiały nakaz chwili,** skomplikowaną sytuację międzynarodową i potrzeby ogólnej gospodarki własnej. Pewien rozmach rewolucyjny niewątpliwie istnieje, jest on jednak Blumowi niepotrzebny; przeciwnie stanowi dlań wielki kłopot.

Edm. St.

Hitlerowcy gdańscy

chcą skaptować 2 posłów socjalistycznych

Gdańsk, 23 kwietnia.

(Pat) — Komisja wyborcza Volkstagu unieważniła dziś mandat redaktora „Danziger Volkstimme" i posla socjalistycznego Brosta z powodu kilkomiesięcznej jego nieobecności w Gdańsku.

Jako następca wszedł do Volkstagu ekspedient Gebeck, który uchodzi za sympatyka narodowych socjalistów.

Jak słychać, narodowi socjaliści zaproponowali dwum dalszym posłom socjalistycznym przejście do ich szeregów. — Rezultat tych zabiegów jest jeszcze nieznany.

Oświadczenie b. wicemarszałka Polakiewicza

Warszawa, 23 kwietnia.

B. wicemarszałek Sejmu i b. prezes Związku Gmin Wiejskich dr. Karol Polakiewicz nadesłał ajencji „Iskra" list następującej treści z prośbą o ogłoszenie:

— Wobec artykułów, zamieszczonych w piśmie „A. B. C. Nowiny Codzienne" p. t. „Pan Polakiewicz schodzi z widowni z powodu nieprawidłowości w rachunkach", dalej w piśmie „Wieczór Warszawski" w artykule „Pacholczyk położył Polakiewicza" z dnia 22-go kwietnia 1937 roku i w „Czasie" p. t. „Afera w Związku Gmin Wiejskich", komunikuję uprzejmie, że Związek Gmin Wiejskich i ja osobiście występuję przeciwko wymienionym pismom na drogę sądową o zniesławienie

Wybuch na poczcie w Warszawie

Eksplodowała paczka z korkowcami do straszaków. — Jeden z urzędników został ciężko ranny

Warszawa, 23 kwietnia.

Dziś o godzinie 18-ej na poczcie głównej, na Placu Napoleona, na oddziale sortowni miał miejsce niezwykły wypadek. Zatrudniony tam funkcjonariusz pocztowy, 27-letni Czesław Gruszczyński, przekładał paczki. Nagle nastąpił straszny wybuch.

Odgłosy detonacji rozległy się w całym gmachu pocztowym, wywołując panikę. Gruszczyński doznał ciężkich poparzeń twarzy, oczu i rąk. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Po zatym 3 inni funkcjonariusze pocztowi obecni na sali, ulegli ogłuszeniu.

Na miejsce przybyła policja. Oględziny ujawniły, iż w paczce, która spowodowała wybuch, znajdowały się korkowce do straszaków. W sprawie tej wdrożono energiczne dochodzenie.

Powstanie na Kaukazie?

Komunikacja z Turcją przerwana

Genewa, 23 kwietnia.

Z Bliskiego Wschodu donoszą, że wszelka komunikacja między Kaukazem a krajami wschodnimi, nie wyłączając Turcji, już od dłuższego czasu jest zupełnie przerwana.

Do perskiego Azerbejdżanu przybywają masowo uciekinierzy z sowieckich republik kaukaskich.

Przybysze z Sowietów starają się organizować nad granicą oddziały powstańcze, walczące przeciw Z.S.R.R.

Konto „Torgpredstwa" obłożone aresztem

Epilog sporu między b. konsulem peruwiańskim a sowiecką misją handlową

Warszawa, 23 kwietnia

W wyniku szeregu procesów cywilnych między sowieckim przestawicielstwem handlowym w Warszawie a b. konsulem Peru, p. Mikicińskim, za towary sprowadzone przez Torgpredstwo z Rosji — sąd przyznał na rzecz b. konsula sumę kilkunastu tysięcy złotych jako zwrot kosztów.

P. Mikciński złożył sprawę do komornika który obłożył aresztem konto bankowe Torgpredstwa w BGK. Jest to pierwszy wypadek, że konto obcego oficjalnego przedstawicielstwa handlowego obłożone zostało aresztem.

Jak wiadomo, na skutek istniejącej umowy między Polską a Sowietami, sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie nie korzysta z prawa eksterytorialności.

Kupcy żydowscy proszą min. spraw wewn.

o interwencję przeciw akcji bojkotowej na prowincji

Warszawa, 23 kwietnia.

Delegacja central związków żydowskich drobnych kupców w Polsce z prezesem adw. Zundelewiczem interweniowała dziś w ministerstwie spraw wewnętrznych u wiceministra Paciorkowskiego.

Delegacja przedłożyła ministrowi wyczerpujący memoriał wskazujący na wzmagającą się akcję bojkotową i żydożerczą w wielu miastach na prowincji.

W memoriale tym podano, że ludność żydowska małomiasteczkowa narażana jest na stałe szykany oraz, że pikietowanie sklepów żydowskich jest na porządku dziennym.

P. minister przyjął b. życzliwie delegację i przyrzekł zainteresować się bliżej wyłuszczonymi w memoriale danymi.

Skradzione dynamo

w mieszkaniu członka Str. Narodowego

Kraków, 23 kwietnia.

Swojego czasu dr. Stanisławowi Zarańce w Nowym Sączu skradziono dynamo od samochodu. Na skutek informacyj, że w mieszkaniu Piotra Kuliga we wsi Falkowej, członka zarządu Stronnictwa Narodowego i w mieszkaniu jego brata Krystiana, również członka Stronnictwa Narodowego, znajdują się przedmioty, pochodzące z kradzieży — policja dokonała rewizji.

W mieszkaniu Krystiana Kuliga znaleziono skradzione dynamo, wobec czego Kulig pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Nadrabin Berlina

zwolniony z aresztu

Berlin, 23 kwietnia.

Gestapo wypuściło z aresztu nadrabina gminy berlińskiej d-ra Leona Baecka, który jest, jak wiadomo, prezydentem Reichsvertretung der Juden in Deutschland i prezesem zjednoczenia Bne-Brit w Niemczech.

Pozostałych blisko 80 członków Bne-Brit przebywa w dalszym ciągu w areszcie.

Zgon emigranta na statku

Zwłoki jego rzucono do morza

Warszawa, 23 kwietnia.

Władze emigracyjne w Warszawie zostały powiadomione, że mieszkaniec Wągrowa, Jakób Cyperstein, który wraz z żoną wyjechał do brata swego do Brazylii, dostał na okręcie ataku serca i zmarł. Zwłoki jego wrzucono do morza.

Cyperstein czekał przeszło 10 lat na możność wyjazdu z kraju.

Przegląd prasy

Rocznica konstytucji

Wczoraj upłynęła druga rocznica wejścia w życie Ustawy Konstytucyjnej Rzplitej Polskiej — ostatniego dokumentu, pod którym położył swój podpis Wielki Marszałek Józef Piłsudski.

Art. 7 Konstytucji Rzplitej brzmi, jak następuje:

„1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień".

Dalej stwierdza Konstytucja, że Państwo Polskie, wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swych synów, jest **wspólnym dobrem wszystkich obywateli.**

Pod tym dokumentem, jak już powiedzieliśmy, figuruje ostatni podpis Wskrzesiciela i Twórcy Polski Niepodległej — Marszałka Piłsudskiego, który w 3 tygodnie później życie zakończył.

Herold rasizmu polskiego

P. Cat-Mackiewicz ma jedną niewątpliwą zaletę w opinii swych przeciwników: bywa, mianowicie, często niedyskretny i „wysypuje na stół" to, co inni trzymają „w brzuchu.". Oto np. rz., jak wiadomo, bardzo aktualnym tematem rozmów i dyskusji stał się ostatnio problem rasizmu. Nasi wstydliwi i chwiejni naśladowcy wzorów zachodnich nie przyznają się jednak do tego, że są rasistami, wykręcając się najczęściej mętnymi, tchórzliwymi frazesami.

Jedni — dlatego, że jakoś sobie z teorią rasistowską nie bardzo dają rady, inni — ponieważ mają „plamę" rasową na swej genealogii, a jeszcze inni utrzymują, że można walczyć z Żydami bez teorii i pieczęci rasizmu, czy jakiegokolwiek „naukowego" uzasadnienia — ot, tak „prosto z mostu"...

Tych wszystkich tchórzliwych rasistów usiłuje wyręczyć namiętny p. Cat Mackiewicz, który taką w ich imieniu składa deklarację:

„Nie wykłamujmy się, że nie jesteśmy rasistami. Owszem jesteśmy rasistami. Katolikiem może zostać każdy kto się ochrzci, bo Jezus Chrystus tworzył naukę dla całej ludzkości. Ale oto naród nie jest instytucją powszechną, ogólnoludzką, ale jest instytucją zamkniętą, a przynajmniej zamykaną przed pewnymi elementami. Dlaczego? — Dlatego, bo dba o swoją rasę, w fizycznym, zoologicznym tego słowa znaczeniu. Bo uznaliśmy, że krew białoruska, litewska, czy ukraińska nam nie szkodzi, bo uznajemy, że krew i pochodzenie żydowskie przeinacza nasz typ narodowy".

Ale nie żądajmy od p. Cata konsekwencji.

Jak się bowiem okazuje, ten sam artykuł, w którym popisuje sie on znajomością teorii rasistowskiej Rosenberga, Goebbelsa i Streichera — p. Cat, zupełnie nieoczekiwanie, kończy propozycją, która jest **zdradą rasizmu!** Powiada bowiem, że

„po realizacji programu emigracyjnego, z resztkami Żydów, które u nas pozostaną, współżyć będziemy jaknajlepiej".

Jakżeż to, **znów** „współżyć" i to „jaknajlepiej"! Żeby zakazić i shańbić czystą krew!?... Żeby znów, po 500 czy 1000 lat takiego współżycia zaczynać całą akcję „czyszczenia rasy" na nowo, od początku!?

Nie, panie Cat, taki rasizm — to niemal zdrada! W Niemczech dostałby pan za tę herezję parę lat więzienia!...

Albo—albo. Rasizm — jak każde kłamstwo — wymaga bawiem konsekwencji i... ofiar! Wie coś o tym, nprz., p. red. Piasecki i inni.

O.Z.N. i Żydzi

Dodatkowe wyjaśnienia płk. Kowalewskiego, szefa sztabu O. Z. N. w sprawie żydowskiej wywarły silne wrażenie w politycznych kołach żydowskich.

Jak informuje „Nasz Przegląd":

„5 i 6 maja miał się odbyć w Warszawie zjazd organizacyjny nowego ugrupowania politycznego p. n. Wszechstanowego Stronnictwa Żydów Polskich.

Inicjatywa wyszła z grupy inteligentów rekrutujących się z najbardziej zasymilowanych sfer społeczeństwa żydowskiego.

Nowe stronnictwo miało być odpowiednikiem O. Z. N. wśród Żydów.

Po ogłoszonej enuncjacji pułk. Kowalewskiego zaniechano projektu zwołania zjazdu".

Trzy statki brytyjskie przerwały blokadę

i, mimo ognia okrętu powstańczego, weszły do portu Bilbao

Londyn, 23 kwietnia.

(Pat) — Na krótko przed północą trzy pozostałe jeszcze w St. Jean de Luz statki brytyjskie z ładunkiem żywności dla Bilbao wypłynęły z portu francuskiego, biorąc kurs na zachód, a więc w kierunku wybrzeża baskijskiego.

Wszystkie światła tych statków zostały pogaszone i płynęły one w ciemności. Każdy ze statków ma na swoim pokładzie pilota portowego z Bilbao. — Mają oni przeprowadzić statki po przez zagrody minowe, założone przez powstańców u wejścia do wód terytorialnych.

Pancernik „Hood", który był stacjonowany w St. Jean de Luz, w niespełna godzinę po wyjściu transportowców angielskich, opuścił port. Eskortuje on statki do granicy wód terytorialnych.

St. Jean de Luz, 23 kwietnia.

(Pat) — Agencja Reutera donosi: Krążownik powstańczy oddał szereg strzałów na brytyjskie statki: „Hamsterley", „Mac Gregor" i „Stanbrook".

W chwili oddawania strzałów, pojawił się brytyjski okręt wojenny „Hood" i nakazał powstańczemu okrętowi zaprzestania ognia. Akcja rozgrywała się w odległości trzech mil od wybrzeża.

Londyn, 23 kwietnia.

(Pat) — Z Bilbao donoszą, że dziś rano weszły do tamtejszego portu trzy angielskie statki z żywnością: „Hamsterley", „Mac Gregor" i „Stanbrook".

Pancernik „Hood" wycelował armaty

przeciw okrętom gen. Franco

Londyn, 23 kwietnia.

Donoszą o dalszych szczegółach przerwania blokady przez 3 parowce angielskie, które przedarły się do Bilbao.

Okazuje się, że statki brytyjskie zauważone zostały przez jednostki bojowe floty gen. Franco i jeden z kontrtorpedowców powstańczych wystrzelił w kierunku jednego ze statków brytyjskich.

Pancernik „Hood" i towarzyszące mu kontrtorpedowce wysłały wobec tego drogą iskrową ostrzeżenie, aby flota powstańcza nie zaczepiała żeglugi brytyjskiej, grożąc, że otworzą ogień w kierunku floty powstańczej. Pancernik „Hood" stanął w pozycji do ataku i przygotował swoje 15-calowe wielkie armaty. Widząc to, flota powstańcza pospiesznie się oddaliła i statki brytyjskie bez przeszkód wpłynęły do wód terytorialnych.

Rozkład w armii powstańczej

Kampania żołnierzy wymordowała oficerów i przeszła na stronę wojsk rządowych, które na wszystkich frontach idą naprzód

Walencja, 23 kwietnia.

(PAT). Z frontu Teruel donoszą, **iż oddziały rządowe wysadziły pod Caminreal most, leżący na drodze Teruel — Salatayud, a następnie most kolejowy pod Morreal del Campo, przerywając wten sposób połączenia pomiędzy oddziałami powstańczymi w tym rejonie.**

Czynów tych dokonał patrol, złożony z porucznika i 18 ludzi, który przedostał się przez linie nieprzyjacielskie na odległość 30 klm. Patrol miał z sobą kilka bomb o wielkiej sile wybuchowej.

Andujar, 23 kwietnia.

(PAT). Korespondent Havasa podaje, **iż na stronę wojsk rządowych przeszła kompania powstańców, która broniła miejscowości Penas Blancas na drodze z Villanueva del Duque do Belmer.** Przejście nastąpiło podczas ataku, podjętego przez oddziały rządowe.

Kompania ta należała do pułku San Fernando, którego garnizon znajduje się w Maroku. **Zbiegowie oświadczyli, iż wysłani zostali wprost z Maroka do Algeciras, a następnie skierowani na front Pozoblanco.** Dezercja przygotowana została przez kaprala, należącego do młodzieży socjalistycznej w Huelva.

Dezerterzy przed wykonaniem planu zamordowali kapitana i 3 oficerów.

Wiadomość o dezercji kompanii piechoty powstańczej wywołała w Madrycie duże wrażenie. Ministrowie ,którzy dowiedzieli się o nim w czasie posiedzenia gabinetu, oświadczyli, **iż to początek rozkładu w obozie powstańczym.** Prawdopodobnie dezerterzy objęci zostaną dekretem z dnia 7 kwietnia przywracającym tym, którzy dobrowolnie przejdą na stronę wojsk rządowych, poprzednie tytuły i funkcje.

Madryt, 23 kwietnia.

(PAT-. Korespondent agencji Havasa donosi, że oddziały wojsk rządowych na froncie Asturii zajęły wczoraj na odcinku Domifidea miejscowość El Cerezal, ważny punkt strategiczny w okręgu górniczym.

Wojska rządowe posuwały się bez przeszkód przez całą drogę, dopiero koło miejscowości Villar Devildes napotkały na silny opór nieprzyjaciela. W wyniku walk powstańcy zmuszeni byli jednak opuścić swe pozycje.

Bilbao, 23 kwietnia.

(PAT). Korespondent Agencji Havasa donosi, że eskadry samolotów powstańczych dokonały wczoraj trzykrotnie nalotu na Bilbao, zrzucając znaczną ilość bomb. Straty duże.

Według ostatnich wiadomości, 10 osób zostało zabitych, 30 zaś jest rannych.

Dalsze ofiary strasznej eksplozji w szkole

Nauczyciel, który wyświetlał film, usiłował popełnić samobójstwo

Tallin, 23 kwietnia.

(Pat) — Według ostatnich doniesień, ilość zmarłych dzieci ofiar ostatniej eksplozji podczas wyświetlania filmu w szkole w Kilingi, podniosła się do 12-tu. — 48 dzieci, znajdujących się w szpitalu, odległym o 40 km. od miejsca katastrofy, jest ciężko poparzonych i istnieją obawy, że ilość wypadków śmierci poważnie się powiększy.

Między popalonymi i rannymi dziećmi znajdują się przeważnie dziewczynki ze względu na to, że miały na sobie lekkie i łatwo zapalne ubrania. **Popalenia są tak poważne, że dzieci, które wyjdą ze szpitala, na całe życie będą zeszpecone.**

Co do przebiegu katastrofy donoszą o niektórych szczegółach. Tak np. **straż pożarną zaalarmowała 5-letnia dziewczynka, która z palącymi się włosami wyskoczyła z okna i pobiegła do komendy straży. Nauczyciel, który wyświetlał film usiłował popełnić samobójstwo, lecz został w ostatniej chwili odcięty z linki, na której chciał się powiesić.**

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa. Na miejsce katastrofy wyjechał minister spraw wewnętrznych Estonii i władze śledcze.

Łapownictwo wśród sędziów sowieckich

Jak w Rosji „walczą" ze spekulacją

Moskwa, 23 kwietnia.

(Pat) — Komisja kontroli sowieckiej przy rządzie komisarzy ludowych ZSRR. wykryła, że organy sprawiedliwości w obwodzie kujbyszewskim nie prowadzą należytej walki ze spekulacją.

W związku z tym prokuratura republiki rosyjskiej **pociągnęła do odpowiedzialności sądowej sędziego ludowego Kabanichina, członka palestry przy sądzie ludowym sergiejewskim Gurianowa, za nadużycia swych stanowisk służbowych.**

Śledztwo ustaliło, że **sędzia Kabanichin wydawał za łapówki świadomie łagodne wyroki na spekulantów, a nawet uwalniał ich całkowicie od winy.** W przestępstwach pomagał mu adwokat Gurianow. Sekretarz sądu, który również jest zamieszany w sprawie Kubanichina, **zniszczył akta sądowe i ukrył się.**

Nowe odznaczenia

Krzyżem i medalem Niepodległości

Warszawa, 23 kwietnia.

„Monitor Polski" Nr. 93 z dn. 23-go kwietnia r. b. podaje nową listę odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości.

Krzyż Niepodległości z mieczami otrzymują: Aleksnader Andrzejczuk, Władysław Biel— zamiast uprzednio nadanego Krzyża Niepodległości, Stanisław Binas, Julian Błaszczyk, Wacław Boczkowski, Ignacy Buczkowski, Stanisław Czajkowski, Tadeusz Dymowski, Bolesław Gajewski, Władysław Jarosz, Edward Józef Jasiorowski, Stefan Judycki, Marcin Kaczmarek, Andrzej Kamiński, Maria Karbowa, z Liszewskich, Adolf Kasner, przod. P. P. — Aleksander Koktysz, Kazimierz Kopacz, Franciszek Kubiak, Antoni Kurkowski — zamiast uprzednio nadanego Medalu Niepodległości, Teofil Łukasiewicz, Leon Malewski — zamiast uprzednio nadanego Krzyża Niepodległości, Stefania Momentowiczowa z Gliwiców, Paweł Niedziałek, **Janina Nosarzewska z Pawełczyków,**

Łódzki złodziej— „przemysłowiec"

na występach gościnnych w Warszawie

Warszawa, 23 kwietnia.

Warszawski urząd śledczy aresztował mieszkańca Łodzi, Józefa Jurkiewicza, znanego zawodowego złodzieja.

Jurkiewicz podawał sie w Warszawie za przemysłowca. Odwiedzał on różne lokale pod pretekstem wynajmu pomieszczenia na biuro.

Ogółem dokonał przeszło 50 kradzieży mieszkaniowych.

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 kwietnia 1934 roku zarząd miejski z inicjatywy ówczesnego wiceprezydenta miasta inż. Wojewódzkiego ujmuje w pewne ramy organizacyjne sprawę opieki nad dzieckiem, organizując pierwsze miejskie przedszkola, do których zapisuje się odrazu 208 dzieci, ponadto zarząd miejski przystępuje do intensywniejszego subsydiowania różnych towarzystw społecznych, mających na celu opiekę nad dzieckiem w wieku przedszkolnym.

Dziś miasto prowadzi już nie 3, jak to miało miejsce w pierwszym roku założenia przedszkoli miejskich, ale 17 przedszkoli miejskich oraz 5 domów wychowawczych, ponadto miasto subsydiuje ok. 30 organizacyj społecznych, zajmujących się opieką nad dzieckiem. Nad ciągłością tej akcji czuwa osobiście obecny prezydent miasta pan Mikołaj Godlewski.

KRONIKA

Kwiecień 24 Sobota

Dziś Fidelisa Kap. M
Jutro Marka Ewang.

Wschód słońca	4.21
Zachód słońca	18.47
Wschód księżyca	18.23
Zachód księżyca	3.51
Długość dnia	14.11
Przybyło dnia	6.11

Krótkie wiadomości

DOMKI DLA ROBOTNIKÓW i pracowników umysłowych, będzie budował w dalszym ciągu TOR w Łodzi. Budowa rozpocznie się w przyszłym miesiącu. Domki te staną na Chojnach i Mani. Obejmować będą one mieszkania 1-pokojowe z kuchnią i wynajmowane będą pracownikom umysłowym i robotnikom, których zarobki nie przekraczają 250 zł. miesięcznie.

***

OBNIŻKĘ CEN artykułów mączno - kolonjalnych zanotowano wczoraj w Łodzi. Obniżka dotyczy mąki pszennej i żytniej, kaszy mannej, gryczanej, perłówki, pęczaku, grochu, fasoli. — Obniżka nastąpiła samorzutnie, wskutek dużego dowozu tych artykułów do Łodzi i wynosi od 10 do 15 proc.

***

ZAOSTRZENIE KONTROLI nad handlem mlekiem nastąpiło w bieżącym tygodniu. Wczoraj delegowani kontrolerzy przeprowadzili inspekcję na terenie VII i X komisarjatów policji i sporządzili 22 protokuły za handel mlekiem w nieodpowiednich naczyniach. Kilku handlarzy będzie odpowiadało przed sądem za sfałszowanie etykiet spółdzielni mleczarskiej.

***

PODATEK LOKALOWY za pierwszy kwartał br. płatny jest do dnia 30 bm. w kasach skarbowych. Celem ułatwienia płatnikom uiszczenia podatku, władze skarbowe zezwoliły wpłacać go na konto PKO we wszystkich urzędach pocztowych. Niezapłacenie podatku w terminie pociągnie za sobą doliczenie odsetków karnych w wysokości 0,75 proc. za każdy miesiąc opóźnienia.

***

OSZUŚCI JAKO KONTROLERZY jatek pojawili się ostatnio w Łodzi, wyzyskując obowiązującą ustawę o handlu mięsem. Stwierdzono, iż podając się za urzędników i kontrolerów rzeźni miejskiej, wyłudzili w wielu wypadkach pieniądze od rzeźników. Władze podjęły w tej sprawie dochodzenie, a równocześnie zwróciły się do właścicieli jatek i sklepów mięsnych o meldowanie każdego wypadku zjawienia się kontrolera w rzeźni miejskiej.

***

POBÓR ROCZNIKA 1916 odbędzie się w Łodzi w czasie od 4 maja do 30 czerwca. Obowiązek stawiennictwa na komisję poborową rozciąga się także na mężczyzn urodzonych w latach 1914 i 1915, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów w wojsku nie służyli. Zaniedbanie tego obowiązku będzie surowo karane.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Program obchodu święta 3. maja

Gmachy państwowe będą iluminowane. — Z pięciu wież odegrany zostanie hejnał

Wczoraj w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego obchodu rocznicy 3 maja, na którym ułożono szczegółowy program uroczystości.

W roku bieżącym, po raz pierwszy, wprowadzono kilka nowych i ciekawych fragmentów, które w dużej mierze wpłyną na uświetnienie obchodu.

Przedewszystkiem, w przeddzień święta, dnia 2 maja, **iluminowane będą gmachy państwowe, samorządowe, świątynie i t. d.** Wszystkie domy udekorowane zostaną flagami .Ze względu na uroczysty charakter obchodu, komitet postanowił zaapelować zarówno do właścicieli nieruchomości, właścicieli sklepów i ogółu mieszkańców, by **dekorowali okna, balkony i wystawy sklepowe zielenią, dywanami i portretami najwyższych dostojników państwowych.**

Wieczorem tego samego dnia na ulicach miasta odegrany będzie przez orkiestry wojskowe i cywilne capstrzyk.

3 maja, o godz. 7 rano — będzie to znów interesująca inowacja, — **odegrany zostanie hejnał z 5 wież.** Trębacze i fanfarzyści z wież kościołów **Najświetszej Marii Panny, Św. Krzyża, Św. Kazimierza i Katedry oraz z wieży fabrycznej zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego oznajmią Łodzi rozpoczęcie obchodu rocznicy uchwalenia konstytucji.**

O godz. 9 rano odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, zaś o godz. 10 rano ,w Katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i delegacyj społeczeństwa łódzkiego.

Po nabożeństwie program wypełni wojsko. Nie jest jeszcze ustalone, **gdzie i w jakich rozmiarach odbędzie się defilada wojskowa.** Prawdopodobnie trasa przemarszu oddziałów wojskowych garnizonu w roku bieżącym prowadzić będzie przez ul. Piotrkowską. O godz. 1 po poł. w sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego **p. wojewoda Hauke-Nowak dekorować będzie odznaczonych obywateli.**

O godz. 3 po poł. w Teatrze Popularnym odbędzie się **bezpłatne przedstawienie — „Damy i Huzary" — dla żołnierzy garnizonu łódzkiego, zaś o godz. 4-ej po poł. w Teatrze Miejskim — przedstawienie „Grubych ryb" Bałuckiego dla członków związków robotniczych.** Obydwa przedstawienia poprzedzone zostaną okolicznościowymi przemówieniami.

I wreszcie o godz. 4 po poł. na boisku sportowym IKP przy ul. Ogrodowej 28 rozpocznie się wielka rewia sportowa z bezpłatnym wejściem.

Komitet postanowił zaapelować do wszystkich organizacyj społecznych o zgłaszanie udziału w uroczystościach pisemnie lub telefonicznie (tel. 218-03, zarząd miejski, pl. Wolności 14).

W trzy dni przed uroczystością rozplakatowana zostanie na murach miasta odezwa komitetu obchodu. (i).

Wybory prezydenta m. Kalisza

Kandydują pp. inż. Bujnicki i St. Kowalski

Jak się dowiadujemy, powtórne wybory prezydenta m. Kalisza wyznaczone zostały na środę przyszłego tygodnia, 29 b. m. **Pierwsze wybory nie dały pozytywnego rezultatu** — żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów. O ile drugie wybory dadzą podobny wynik — **mianowany zostanie w Kaliszu prezydent tymczasowy.**

Polski klub gospodarczy wysuwa kandydaturę inż. Bujnickiego, znanego działacza samorządowego na terenie Kalisza, zaś PPS — **kandydaturę b. posła łódzkiego i radnego miejskiego Stanisława Kowalskiego.**

W pierwszych wyborach inż. Bujnicki otrzymał 19 głosów, zaś p. Kowalski 15. Obecnie oba te ugrupowania prowadzą pertraktacje na terenie rady z innymi frakcjami, celem uzyskania poparcia dla swych kandydatów. (i)

Dalsza inspekcja prem. Składkowskiego

na terenie województwa łódzkiego. — Premier badał zarobki robotnicze i stan zatrudnienia

Warszawa, 23 kwietnia.

P. premier gen. Składkowski w swej podróży inspekcyjnej, po odwiedzeniu Łodzi, o czym obszernie donosiliśmy wczoraj, przybył również do Pabianic.

W konferencji ze starostą oraz prezydentem m. Pabianic p. premier interesował się przede wszystkim robotami miejskimi oraz sprawą zatrudnienia bezrobotnych i cenami cegły. **P. premier stwierdził, że ilość zatrudnionych w Pabianicach przy robotach miejskich bezrobotnych jest zbyt mała i że ilość tę należy w miarę możności w najbliższym czasie zwiększyć.**

Następnie p. premier przeprowadził inspekcję robót brukarskich przy ul. Pustej w Pabianicach. **W rozmowie z robotnikami zatrudnionymi przy robotach ziemnych i pracujących akordowo p. premier stwierdził zbyt duże odchylenie zarobków wahających się w granicach od 12 do 24 zł. za tydzień pracy.**

Sprawę tę p. premier polecił zbadać i ustalić przybliżoną normę zarobków, opierając się na akordzie ograniczonym.

W pow. sieradzkim p. premier interesował się robotami prowadzonymi przez firmę „Krajowe Towarzystwo Budowlane".

W Zduńskiej Woli p. premier dokonał inspekcji na robotach betoniarskich i w rozmowach z robotnikami informował się o ich zarobkach. Burmistrz Zduńskiej Woli otrzymał od p. premiera zł. 200 na pomoc dla najbiedniejszych.

W Piotrkowie i Tomaszowie p. premier odbył konferencję z prezydentami miast i starostami, analizując budżety, zwłaszcza pozycje przeznaczone na zatrudnienie. P. premier wręczył prezydentom m. Piotrkowa zł. 500, a m. Tomaszowa zł. 300, jako pomoc dla najbiedniejszych rodzin.

Przebieg całej inspekcji wykazał znaczną poprawę stanu zatrudnienia w stosunku do miesiąca kwietnia r. ub.

Kontrola sanitarno-cennikowa

została wczoraj przeprowadzona na targowiskach i w sklepach

Funkcjonarjusze starostwa grodzkiego przeprowadzili wczoraj ponownie lustrację bazarów, targowisk miejskich i sklepów, celem zbadania w pierwszym rzędzie, jak kształtują się ceny artykułów pierwszej potrzeby i czy nie są przekraczane cenniki urzędowe oraz celem zlustrowania stanu sanitarnego.

W wyniku kontroli stwierdzono, iż stan sanitarny na targowiskach miejskich i w halach targowych uległ znacznej poprawie. Wobec tego jednak, iż w okresie letnim odgrywa to specjalne znaczenie, gdyż może mieć wpływ na zdrowotność ludności, postanowiono kontrolę zaostrzyć. Tylko na Rynku Bałuckim ukarano trzech właścicieli straganów za uchybienie przepisom porządkowym.

Natomiast jeśli chodzi o ceny, stwierdzono w licznych wypadkach przekroczenia. W związku z tym pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej 16 kupców. Sporzadzono też protokuły 2 właścicielom piekarni, za nienależytą wagę wypiekanego chleba. (i)

Dar p. premiera

dla najbiedniejszych matek w Łodzi

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z pobytu p. premiera i ministra spr. wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego w Łodzi, dowiadujemy się, iż żegnając się z prezydentem miasta Godlewskim na granicy Łodzi p. premier wręczył prezydentowi zł. 800 dla najbiedniejszych matek łódzkich.

Równocześnie p. premier wyraził podziękowanie prez. Godlewskiemu za jego działalność na terenie Łodzi i złożył życzenia dla naszego miasta pomyślnego dalszego rozwoju i szybkiego przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, który odczuwany jest zwłaszcza w tym ośrodku przemysłowym. (i)

„PŁOMIENNE SERCA"

wywołują zgodny entuzjazm

W historii polskiej produkcji filmowej nastąpił zasadniczy zwrot. Skończyło się utyskiwanie, że jesteśmy daleko w tyle za produkcją zagraniczną, że brak nam rozmachu i talentu.

Na tę decydującą zmianę wpłynęło pojawienie się na ekranach wspaniałego filmu p. t. „Płomienne Serca", który za jednym zamachem podbił publiczność i spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem Prapremiera filmu „Płomienne Serca" w Warszawie była prawdziwą uroczystością.

Reprezentowany był świat wojskowy, rząd, duchowieństwo, dyplomacja, świat polityczny i kulturalny. Żywiołowe oklaski, jakie towarzyszyły wyświetlaniu filmu były zapoczątkowaniem zachwytu, jaki ten obraz otacza.

Wszystko jest w nim wspaniałe, zarówno treść, jak rozmach, bogata oprawa, reżyseria, wreszcie gra kwiatu aktorstwa z Barszczewską Cybulskim, Junoszą-Stępowskim na czele.

„Płomienne Serca" ukażą się wkrótce w Łodzi. Niewątpliwie staną się wydarzeniem dnia.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

W dniu 23 kwietnia r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

B. P.

REGINA Z BORNSTEINÓW

LEONOWA NOWIŃSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w niedzielę d. 25-go b. m. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie, synowe, wnuczki i rodzina

Uprasza się o nie składanie kondolencji.

Ratujmy dzieci

dając im powietrze i słońce

W dniu 14 marca r. b. zostało powołane do życia T-wo Kolonii Letnich Publicznych Szkół Powszechnych m. Łodzi, które przejęło całkowity majątek zlikwidowanego i zasłużonego Kuratoryjnego Komitetu.

Celem T-wa jest prowadzenie kolonii dla tych dzieci szkół powszechnych, które ze względu na zły stan zdrowia winny w czasie lata przynajmniej jeden miesiąc spędzić na wsi, oraz budowa własnych pomieszczeń kolonijnych.

Działalność swą T-wo podobnie jak Kuratoryjny Komitet, opiera w pierwszym rzędzie na ofiarności społeczeństwa łódzkiego.

Nieubłaganym wrogiem zdrowia dziatwy w naszym mieście jest bezrobocie. Nękane brakiem zarobku szerokie rzesze robotnicze mieszkają w ciasnych, dusznych i wilgotnych izbach po kilka osób, a często i kilka rodzin. Jeżeli do tych warunków mieszkaniowych dodamy złe i niedostateczne odżywianie, to zrozumiałym stanie się fakt, że anemia i krzywica są zjawiskiem pospolitym wśród 75.000 gromady dzieci szkół powszechnych — a 30 proc. tej liczby zagrożonych gruźlicą. Jest to stan groźny i dłużej tolerowany być nie może. Społeczeństwo o zagadnieniu tym wiedzieć powinno i środki zaradcze znaleźć musi.

Młodzież — to przyszłość Polski. Praca i ofiara dla niej — to budowa pięknego i żywego pomnika, to wzmacnianie energii życiowej przyszłego pokolenia w Polsce. Przecież przyjdzie czas, kiedy młodzież dzisiejsza zastąpi obecne pokolenie i na niej ciążyć będzie odpowiedzialność za losy Polski. Praca i ofiara dla tej młodzieży — to nie samarytanizm, lecz twardy obowiązek starszego pokolenia.

Zbliża się lato — najlepszy okres kolonijny. W imieniu tysięcy tych niemych i młodych istot, pragnących słońca, powietrza i zieleni T-wo zwraca się do społeczeństwa o materialne poparcie.

Nawet drobne ofiary przyczynią się do polepszenia zdrowia naszej dziatwy.

W czasie od 15. IV. do 15. V., na zasadzie zezwolenia Starostwa Grodzkiego Łódzkiego, Towarzystwo urządza zbiórkę ofiar na listy, a w dniach 25. IV., 23. V i 13. VI. zbiórki uliczne. Listy ofiar zostały rozesłane do firm, zakładów przemysłowych, rzemieślniczych, urzędów, instytucyj gospodarczych i społecznych, oraz do wszystkich szkół z gorącą prośba, aby nikt nie odmawiał chociażby skromnej ofiary, albowiem z groszy rosną sumy i dają możność nieść ulgę cierpiącym.

Zarząd uprzejmie prosi o zwracanie list ofiar do Towarzystwa pod adresem: ul. Piotrkowska 147, zaś kwoty zebrane wpłacać załączonym przekazem do P. K. O. na konto Towarzystwa Nr. 603.222.

Prezes Towarzystwa
(—) Stanisław Dobrowolski.
inspektor szkolny.

Sekretarz
(—) Edward Dudkiewicz.

Z powodu przedwczesnego zgonu

B. P.

ARONA FARBERA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie składają

EUGENIUSZ JAHN I OJCIEC.

Jutro, w niedzielę, dnia 25 kwietnia w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego

NATANA SZAFRANOWICZA

odbędzie się o godz. 1 p. p. nad Jego grobem odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne o czym zawiadamiają

RODZICE I BRAT.

Dwa zderzenia na przejazdach

Jedno na szosie zgierskiej, drugie na pabianickiej

Wczoraj na szosie zgierskiej w pobliżu Adelmówka, w miejscu, gdzie jezdnię przecina tor tramwajów dojazdowych, wydarzył się ciężki wypadek.

Wozem jednokonnym jechał 44-letni rzeźnik, Leopold Wieczorek, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Bazyliańskiej 1. — Wieczorek widział zbliżający się tramwaj sądził jednak, że zdoła jeszcze przejechać przez tor i, podcinając konie, wjechał na linię. Było już za późno. Tramwaj uderzył w tył wozu, Wieczorek, wyrzucony z wozu, **padł i doznał złamania kręgosłupa i rozbicia głowy.**

Lekarz pogotowia, przybyły z Łodzi, orzekł stan ciężki i umieścił denata w szpitalu ewangelickim w Łodzi.

Władze wdrożyły dochodzenie.

***

Niemal identyczny wypadek rozegrał się w południowych okolicach miasta — **na przejeździe koło mostu na szosie Pabianickiej.**

Tramwaj dojazdowy, którego już motorniczy nie mógł zahamować, **zderzył się z wozem, za późno próbującym przejechać przez przejazd.**

58-letni Andrzej Kusiński, **wypadł z** wozu i odniósł jedynie lekkie obrażenia, a jego 27-letni syn Jan, potłukł się tylko.

Obu opatrzył lekarz pogotowia na miejscu. (l)

Trup dziecka w walizce

znaleziono na placu przy ul. Zagajnikowej

W mroźny dzień, 9 stycznia r. b. we wczesnych godzinach rannych na pustym placu przy ul. Zagajnikowej, znalazł śpieszący do pracy robotnik walizkę. **W walizce leżał trup noworodka.**

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie, które doprowadziło do stwierdzenia, iż winną podrzucenia dziecka w walizce jest **Rajzla Klejnot**, zamieszkała w Żychlinie, licząca lat 30. Klejnotówna, jak stwierdziła policja w Żychlinie — wyjechała do Łodzi w ostatnich dniach ciąży, a wróciła do swego miasteczka bez dziecka, oświadczając, że **je oddała na wychowanie.** Indagowana naskutek listów gończych, które z Łodzi dotarły do Żychlina, przyznała się, iż **dziecko „położyła" na placu w Łodzi w walizce.**

Wczoraj odpowiadała Klejnotówna przed sądem okręgowym. Nie przyznała się do zabójstwa dziecka i wyjaśniła, że **podrzuciła je, licząc, że ludzie się nim zajmą.** Zostawiła nawet karteczkę z prośbą o opiekę nad maleństwem.

Lekarz sądowy, zeznający w charakterze biegłego, stwierdził, iż **dziecko zmarło wskutek uduszenia w zamkniętej walizce.**

Klejnotówna została skazana **na rok i 6 miesięcy więzienia.** (l)

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Do głębi wstrząśnięci przedwczesną śmiercią b. p.

Abrama Perczuka

wyrażają żal i głębokie współczucie stroskanej żonie i rodzinie

KRYMOŁOWSCY I FRIDRICHOWIE.

Pochody socjalistyczne

mają ustaloną trasę

Donosiliśmy już, iż na skutek zarządzenia władz, odbędą się w roku bieżącym odrębne pochody w dniu 1 maja.

Trasę pochodu PPS i klasowych związków zawodowych podaliśmy wczoraj. Wczoraj też starostwo grodzkie zatwierdziło trasę pochodu „Bundu". Zbiórka wyznaczona została na godz. 9 rano przy zbiegu ulic Andrzeja i Kościuszki, stamtąd pochód ruszy ulicami Andrzeja, Piotrkowską, Śródmiejską i Żeromskiego na pl. Boernera. Po wygłoszeniu przemówień przez działaczy tego stronnictwa, pochód zostanie rozwiązany.

Natomiast jak się dowiadujemy, NSPP (niemiecka partia socjalistyczna) nie organizuje w roku bieżącym pochodu pierwszomajowego. (i)

Ukarani przez Starostwo

Referat karny starostwa grodzkiego ogłosił wczoraj następujące zasądzenia:

Za niewpłacenie składek na rzecz ubezpieczalni skazani zostali: Icek Rubinsztajn, właściciel tkalni zarobkowej przy ul. Wólczańskiej 144 — na 10 dni aresztu; Chaim Bryl, właściciel tkalni zarobkowej przy ul. Południowej 3 — na 70 zł. lub 10 dni aresztu, Szlama Rozenfeld, wł. tkalni przy ul Zachodniej 39 — na 30 zł. lub 5 dni aresztu, Hersz Kozłowski, właściciel fabryki krzeseł Nad Łódką 10 — na 70 zł. lub 7 dni aresztu, Dawid Landau, wł. tkalni przy ulicy Strzelców Kan. 42 — na 14 dni aresztu, Hersz Rubinstein, wł. tkalni przy ul. Żeromskiego 16 — na 14 dni aresztu oraz Basia Schönwand, wł. tkalni przy ul. Sienkiewicza 29 — na 10 dni aresztu.

Za budowanie bez zezwolenia Inspekcji Budowlanej zasądzeni zostali: Józef Aniołczyk, wł domu przy ulicy Wapiennej 37 — na 20 złotych, Frankiewicz Salezy, wł. domu przy ul. 6 Sierpnia 3 — na 30 zł. lub 3 dni aresztu, Mateusz Piotrowski, wł. domu przy ul. Tuszyńskiej 43 — na 50 zł. lub 5 dni aresztu. Ponadto Hersz Szymkiewicz, wł. domu przy ul. Młynarskiej 31, który oddał mieszkanie w domu, mającym ulec rozbiórce — na 50 zł. oraz Franciszek Orzechowski, wł domu przy ul. Mokrej 4 za wynajęcie mieszkania w domu niewykończonym o prowizorycznych schodach — na 70 zł. lub 7 dni aresztu.

Za natrętną żebraninę skazani zostali: Jakób Keller, zam. przy ul. Krzyżowej 12 — na 7 dni bezwzględnego aresztu, Antoni Zawinsa, bez stałego miejsca zamieszkania — na 3 dni bezwzględnego aresztu, Henryk Gajdziński, bez stałego miejsca zamieszkania — na 10 dni bezwzględnego aresztu oraz 14-letni Zelig Kohlenbrenner — upomnienie.

Za uprawianie gry hazardowej w kawiarni przy ul. Brzezińskiej 29 zasądzona została Gitla Weinberg — na 20 zł. lub 3 dni aresztu.

Za uprawianie oszukańczej gry w kostki na ponumerowanym stoliku skazany został Józef Staniszewski, zam. przy ul. Piotrkowskiej 86 — na 5 dni bezwzględnego aresztu (l).

OFIARY ZŁOŻONE W ADMIN. „REPUBLIKI"

Z okazji konfirmacji Jerzego i Jakuba Borkowskich, personel firmy Borkowski składa na Dom Sierot, Północna 38 zł. 25.— i na Dom Sierot, Zgierska 40 zł. 25.—

Człowiek, który stracił pamięć

Władze rozesłały do wszystkich posterunków jego rysopis. — Prof. dr. Dzierżyński o przyczynach i objawach nagłego zaniku pamięci

Nieznajomy został rozpoznany przez krewnych. — Były redaktor i artysta filmowy

Wczorajsza „Republika" przyniosła z Tomaszowa sensacyjną wiadomość o „Człowieku, który stracił pamięć".

W ciągu dnia wczorajszego władze rozesłały do wszystkich posterunków policji narazie na terenie województwa łódzkiego rysopis owego człowieka oraz informacje o samym zajściu, które w obszernym skrócie brzmią jak następuje:

„W nocy z dnia 20 na 21 kwietnia r. b. o godz. 2-ej zgłosił się do Komisariatu w Tomaszowie Maz. osobnik nieznanego pochodzenia, z wyglądu, mowy i zachowania czyniący wrażenie inteligentnego i wykształconego człowieka. Przy badaniu stwierdzono u nieznajomego zupełny zanik pamięci. Nie może podać żadnych informacyj dotyczących swego nazwiska, miejsca zamieszkania i t. p.

Rysopis: wzr. 1.70 cm., lat 40—50, postać wysmukła, włosy c. blond, pokryte lekko siwizną, zarost c. blond pokryty lekko siwizną — nosi szpicbródkę, wąsy krótko strzyżone, twarz pociągła krwista, czoło wysokie nieco cofnięte, oczy niebieskie, krótkowidz, nosi okulary, brwi c. blond łukowate, nos średni, uszy średnie odstające, usta średnie, wargi cienkie, brak kilka zębów tak w górnej jak i w dolnej szczęce, broda szpiczasta, wystająca, chód pochyły, włada językami: polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i słabo angielskim, posiada świeżą bliznę na zgięciu kiści lewej ręki.

Ubrany: w kapelusz c. popielaty ze wstążką czarną firmy „I. Młodkowski" Warszawa, ul. Pl. Trzech Krzyży Nr. 18. Na wewnętrznym obszyciu wydziurkowane trzy litery „C. H. S.", palto koloru brunatnego w kraty zielone oraz nakrapiane kolorem zielonym, białym i czarnym, z kołnierzem barankowym kol. szarego. Palto posiada z tyłu pasek i dwa guziki.

Ma przy sobie lusterko w skórzanej oprawie kol. brązowego, grzebyk kol. fioletowego i pilniczek do czyszczenia paznokci, stalową papierośnicę i portmonetkę skórzaną kol. brązowego, oraz binokle o sile szkieł 10 dioptri, zaś okulary — 5 dioptri.

Wymieniony został umieszczony w przytułku miejskim"

Na szyi nieszczęśliwego — jak donosiliśmy wczoraj — widniała czerwona pręga. Nieznajomy wyjaśnił, że nagle ogarnęła go depresja duchowa i w jej przystępie usiłował powiesić się w lesie, na drzewie. Sznur jednak urwał się. Resztę sznura nieznajomy przedstawił w komisariacie w Tomaszowie.

Zanik pamięci

Wypadki utraty pamięci są niezwykle rzadkie. Przeważnie wypadki tego rodzaju obszernie komentowane przez prasę świata całego, jako prawdziwie wielka sensacja — mają za tło zawieruchę wojenną. Ludzie ginęli wtedy i odnajdywali się potem po wielu nieraz latach, jako uchodzący za zupełnie innych.. . Pod wpływem ran, kontuzyj i urazów bywało, że nieprzytomny żołnierz, podjęty z pola bitwy — **opuszczał szpital, nie mogąc podać kim był i nie wiedząc, kim jest.**

Znany jest powszechnie proces na tym tle we Włoszech, gdzie o człowieka, który nie pamiętał skąd się wywodził i jak się nazywał — **prowadziły dwie rodziny długotrwały spór sądowy, przeświadczone, że w mocno zmienionym przez lata ciężkich przeżyć byłym żołnierzu — odnalazły swego oddawna już uchodzącego za zmarłego brata, męża czy ojca...** Znamy kilka innych wypadków tego rodzaju we Francji, wreszcie każdy z nas czytał na tym tle powieści, każdy widział sztuki i oglądał filmy, by przytoczyć choćby głośną sztukę Giraudoux p. t. „Siegfried le Limousin".

Co mówi prof. Dzierżyński

Ponieważ niezwykle rzadki wypadek utraty pamięci wydarzył się na naszym terenie — zwróciliśmy się do znakomitego neurologa i psychiatry, prof. dr. Dzierżyńskiego, o łaskawe poinformowanie nas o tej kwestii z punktu widzenia naukowego.

Na nasze pytanie, jakie bywają przyczyny utraty pamięci, prof. dr. Dzierżyński wyjaśnił co następuje:

— Tło utraty pamięci bywa rozmaite. Najczęstszą przyczyną jest wstrząs mózgu. Chory mógł doznać wstrząsu mózgu oczywista bez jakiegokolwiek obrażenia widocznego nazewnątrz: mógł upaść nieszczęśliwie, wypaść mniej więcej szczęśliwie z pociągu i doznać tylko kontuzji mózgu. W wypadkach, gdy wstrząs mózgu powoduje zanik pamięci — może nawet chory nie pamiętać o samym wypadku, może nie umieć określić, co się z nim zdarzyło, że nagle przestał wiedzieć, jak się nazywa, gdzie mieszka, że zapomniał o tym wszystkim, co przeżył dotychczas. Człowiek taki pamięta zato doskonale co się z nim działo od chwili, gdy po wypadku odzyskał przytomność. (Dlatego nieznajomy z Tomaszowa mógł podać, że chciał sobie odebrać życie).

— Drugim wypadkiem — jeszcze rzadszym — kontynuuje p. profesor — jest ten, w którym zanik pamięci jest jakby równoważnikiem psychicznym ataku padaczki. Epileptyk, zamiast paść na ulicy chociażby, doznaje właśnie na ulicy, w podróży czy gdziekolwiek bądź, gdy jest zdala od swych najbliższych — **nagłego zaniku pamięci.** Znany jest w literaturze naukowej fakt, iż pewien chory, gdy doznał takiego ataku na tle epilepsji na okręcie w drodze do Indyj — **nie mógł w żaden sposób zrozumieć, w jaki sposób znalazł się w Indiach, skoro wiedział tylko, że w Londynie wsiadał na okręt.** Stan takiego zaniku pamięci trwać może do kilku miesięcy, potem mija.

Wreszcie trzecim tłem, jeszcze rzadszym niż dwa poprzednie, są zatrucia. — Te właśnie ostatnie wypadki mają najczęściej za tło wojnę. **Zatrucie niektórymi gazami w specjalnych okolicznościach fizycznych przy specjalnym stanie zdrowia zatrutego, mieszaninie z powietrzem i td. mogą spowodować u zatrutego również fenomen zaniku pamięci.**

— Wnioskuję zatym, — panie profesorze — że wogóle tego rodzaju wypadki są wielką rzadkością.

— Tak jest, — potwierdza zdecydowanie uczony — zanik pamięci to wypadek rzadki, osobliwy i przeważnie literatura fachowa cytuje te fenomeny dokładnie i notuje ich przebieg z całą skrupulatnością.

Rozdwojenie osobowości

— Czy bywają jeszcze inne podobne zjawiska zaniku pamięci? — indagujemy dalej p. profesora.

— Tak jest. Ale już na innym tle. — Mam na myśli **rozdwojenie osobowości.** Chory wtedy w jednym okresie, choćby przez kilka godzin w ciągu dnia, pamięta pewne fragmenty lub nawet całe epoki ze swego życia, a w innych okresach, krótszych lub dłuższych—pamięta znów tylko inne zdarzenia, które przeżył. Tutaj jednak o ten wypadek nie chodzi.

Pytamy jeszcze o leczenie tego strasznego niedomagania.

— **Skutecznego lczenia nie ma** — wyjaśnia nam nasz rozmówca. — **Choremu potrzeba dużo spokoju i ciszy. Trwa nieraz długo, aż pamięć wróci, ale wraca raptownie — zupełnie nagle.**

Sposób, jaki uważają laicy za zbawienny — mianowicie choćby nagłe zawołanie chorego po imieniu lub nazwisku nie jest najczęściej skuteczny. **Chory może słyszć swoje własne nazwisko i nie będzie na nie reagował — zapomniał go.**

Chory został rozpoznany

W chwili, gdyśmy zajmowali się tym wypadkiem, próbując jednak odkryć kim jest nieznajomy — redakcję naszą odwiedził p. K. Na podstawie rysopisu i na mocy okazanej mu fotografii p. K. stwierdził ponad wszelką wątpliwość, iż nieznajomym, który do wczoraj przebywał w przytułku w Tomaszowie — jest

KAROL HENRYK SCHULZ.

P. Schulz jest łodzianinem, dziennikarzem niemieckim i pierwsze swe imię pisze z niemiecka przez „C" — „Carl". Zgadzają się zatem inicjały na kapeluszu: „C.H. S.". Zgadza się zresztą wszystko.

Onaleziony w tych niezwykłych warunkach „Człowiek, który stracił pamięć" przez szereg lat

PRACOWAŁ W DZIENNIKU NIEMIECKIM „NEUE LODZER ZEITUNG".

przeniósł się przed trzema laty do Warszawy i współpracował ostatnio jako korespondent warszawski w dzienniku niemieckim „Freie Presse", a ponadto zajął się filmem. Dzięki swej myślącej i wyrazistej twarzy, zdołał p. Schulz pozyskać narazie mniejsze role w filmach polskich między innymi

GRAŁ ROLĘ DYPLOMATY W FILMIE „PANI MINISTROWA"

i występował w innym filmie, również jako mąż stanu. — Pamięcią odznaczał się p. Schulz wręcz fenomenalną.

W ten sposób wyjaśniła się niezwykła zagadka.

Nieszczęśliwym chorym zajęła się rodzina, a przedewszystkim żona, pracująca w Łodzi, jako urzędniczka prywatna.

Dziś został p. Schulz przewieziony do Warszawy.

Okoliczności, w jakich stracił pamięć jeśli się je uda ustalić — przyniesiemy jutro. (g)

Dwie tajemnicze zbrodnie

Władzom nie udało się ustalić tożsamości zamordowanego mężczyzny.—Trup młodej kobiety w zaroślach

Warszawa, 23 kwietnia.

W zakładzie medycyny sądowej w Warszawie przeprowadzono dzisiaj sekcję zwłok młodego mężczyzny, które znaleziono na Marymoncie w pobliżu szosy bielańskiej, zagrzebane w piasku.

Do prosektorium od chwili przewiezienia tam zwłok zgłosiło się kilka rodzin w których ostatnio zginęli mężczyźni. *Jednak trup nie został rozpoznany, co utrudnia śledztwo.*

Przypuszczenie, że mężczyzna padł ofiarą morderstwa rabunkowego, zachwiane zostało znalezieniem w pobliżu zwłok *czarnych pantofelków damskich na wysokich obcasach.* Jednym z punktów wyjścia śledztwa jest znaleziona przy zwłokach *nowa kamizelka obok porzuconej starej odzieży.* Niestety nie ma na niej firmy krawca. Wobec tego wywiadowcy obchodzą z kamizelką krawców warszawskich, by ustalić, kto szył ubranie, które należało do zamordowanego.

***

Wczoraj w południe mieszkańcy wsi Kotliska pow. Kutno, w zaroślach o 120 mtr. od szosy Warszawa — Kutno, *znaleźli trupa młodej, elegancko ubranej kobiety.* Nie znaleziono żadnych dokumentów przy niej. Jeszcze wczoraj wieczorem tajemnicze zwłoki zostały poddane oględzinom.

Lekarze nie ustalili jeszcze przyczyny zgonu. Zmarła ma poparzone żrącym płynem usta, jamę ustną i część twarzy. *Prawdopodobnie nieznana kobieta została zamordowana.* Z pośród mieszkańców okolicznych wsi nikt nie zna denatki. Wygląd jej i ubranie wskazują, że pochodzi ona ze środowiska wielkomiejskiego.

Nie jest wykluczone, że zwłoki zostały do wsi Kotliska przywiezione samochodem, a następnie podrzucone w zaroślach.

Nasuwają się dziwne skojarzenia. — Przy trupie nieznanego mężczyzny pod Bielanami znaleziono parę damskich pantofelków, *w pobliżu Warszawy trupa młodej, eleganckiej kobiety. Oba te fakty łączą się ze sobą.*

Władze śledcze prowadzą dochodzenie, które trzymają w ścisłej tajemnicy.

Smętkówna jest już mężczyzną!

Po operacji pan Smętek się rozpłakał

Z Warszawy donoszą:

Zofia Smętkówna poddała się w czwartek operacji w szpitalu Dzieciątka Jezus i już dziś jest mężczyzną. Operacja udała się. Smętkówna vel Smętek zamierza przybrać sobie imie Witold-Stanisław. Tym razem rekonwalescencja jej potrwa około 10 dni, naturalnie o ile nie zajdą jakiekolwiek komplikacje. Drugiej operacji, która sie odbędzie również pod narkozą podda sie Smętek za miesiąc.

Po operacji Smętek się rozpłakał, lecz później po chwili pohamował się i tłumacząc się przed służba szpitalną powiedział: **„Jestem teraz chłopcem. Nie wolno mi płakać. Trzeba być mężnym".**

Plastyka w Łodzi

Wystawa prac Wincentego Braunera

Wincenty Brauner jest artystą o bardzo szerokiej skali uzdolnień.

Po przez technikę olejną, która pasjonowała go przez lata, przeszedł do akwareli, szukając w niej z kolei sposobów wypowiedzenia się.

Równocześnie poświęca się metaloplastyce.

Metaloplastyka Braunera nosi na sobie piętno indywidualności swego twórcy. Cechuje ją monumentalność. Do tematu swego podchodzi artysta z punktu czysto rzeźbiarskiego. ...zbawionego kokieterii, niepotrzebnych ozdóbek i ornamentacyj: stąd też pochodzi swoisty ton metaloplastyki Braunera.

Najbardziej w tym wypadku dla Braunera charakterystyczne bedzie jego „Kopanie kartofli“.

W olejach swoich — tak w tematyce jak i w technice — Brauner — zdaje się — w dalszym ciągu podlega wpływom Chagalla — aczkolwiek wpływy te są mocno przetrawione i zneutralizowane egotyzmem artysty... Taki naprzykład doskonały plenerowy portret (Nr. 55) odbiega daleko od innych studiów o lekko chagallowskich akcentach.

Jak zaznaczyliśmy, w ostatnim czasie utalentowany artysta ten poświęcił się przede wszystkim akwareli. znajdując w niej duże możliwości dla swego artystycznego wypowiedzenia się.

Akwarele te — w odróżnieniu do olejów, utrzymanych naogół w szarym kolorycie — są barwne i soczyste, śmiałe w kompozycji.

Podobnie jak technika różnorodne są również tematy, pasjonujace Braunera.

Fragmenty z ghetta — piekno architektury Kazimierza, studia portretowe, martwa natura i zwierzęta (doskonałe koty) — znajdują w Wincentym Braunerze pełnego oryginalności odtwórcę.

Dobiegająca końca wystawa utalentowanego i ciekawego artysty godna jest zwiedzenia i poparcia. S.

PROGNOZA POGODY

na porę najbliższą wedle ostatnich przepowiedni meteorologicznych brzmi nader optymistycznie: wiosna będzie ciepła, lato zapowiada się niemniej piękne. Należy się więc zawczasu dostosować do tej miłej pory. Radzimy zatem stosować puder Forvil Cinq Fleurs, delikatny, a zarazem trwale przylegający, chroniący od zetknięcia z pyłem, cudownie i trwale perfumowany — jedyny nieszkodliwy, gdyż pochodzenia roślinnego — puder rozsądnie dbałej o swą urodę — każdej wytwornej pani.

Złoto leży na ulicy...

Ulice i szosy brukowane odłamkami diamentów i piaskiem złotym

Ulice wybrukowane złotem i drogiemi kamieniami istnieją nietylko w bajkach wschodnich. Naprawdę nie było ich w czasach Haruna al Raszyda, ani w miastach starożytnego wschodu. Mamy je natomiast teraz, w naszych nowożytnych miastach.

W Kalifornii znanych jest kilka szos, nawierzchnie których zawierają odrobinki złota; sławą cieszy się t. zw. „Błękitna szosa“, której powierzchnia mieni się **błękitnawym blaskiem,** co pochodzi z **odłamków diamentów, tkwiących w asfalcie.** W Ekaterynburgu, na Uralu, gdzie zamordowano rodzinę carską, **brukowano ulice kamieniami, zawierającymi spore ułamki topazów, malachitu, jaspisu, berylu i innych drogich kamieni.** Wiedziano o tym, ale bogactwa kopalni uralskich były tak wielkie, że z właściwą Rosjanom rozrzutnością **nie dbano o jakieś tam „resztki“ i brukowano nimi ulice.**

Najosobliwszy rodzaj bruku posiadają ulice miasta Montrey w Kalifornii. Wyłożono je mianowicie **masą z kości wielorybich, należycie sprasowana i zmieszaną z asfaltem i smołą.** W krajach obfitujących w rozmaite surowce używa się do pokrywania jezdni najrozmaitszych odpadków. Tak więc w Indiach np. tam, gdzie rozpowszechniona jest fabrykacja cukru, używa się dość często do wykładania jezdni **melasy, produktu ubocznego, który w Europie służy jako pasza dla bydła.** Melasę wiąże się oczywiście z różnymi materiałami, jak asfalt, beton, smoła etc.

W Stanach południowych czyni się próby z wykładaniem jezdni prasowaną **jutą, bawełną.** W Australii i Szkocji użyto kauczuku i gumy, układając je jako cienką warstwę pośrednią między fundamentem a nawierzchnią asfaltową czy betonową. Dla umocnienia podłoża nawierzchni ulic używano też w Stanach Zjednoczonych bloki szklane, wyprodukowane z prasowanych, starych butelek, w Niemczech zaś, przed kilku laty, płyty metalowe wyprodukowane z prasowanych pudełek i blaszanek po konserwach.

Nie ma więc, jeśli chodzi o nowoczesne bruki, nic paradoksalnego w powiedzeniu, że pieniądze leżą na ulicy.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, 24 kwietnia 1937 r.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 — 6.50 Gimnastyka. 6.50 — 7.15 Muzyka (płyty). 7.15 — 7.25 Dziennik poranny. 7.25 — 7.30 Program na dzisiaj. 7.30 — 7.35 Parę informacyj. 7.35—8 00 Koncert Orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiljana Chmielewicza. W programie muzyka polska (z Poznania). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8 10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 „Śpiewajmy piosenki“ — audycja dla szkół — poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11 57—12.03 Sygnał czasu 12.03—12.40 Zespół Almar i Otten z udziałem 2 fortepianów. 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 Recytacje poezyj — płyty. 13 00—14.30 Przerwa.

14.30—15.00. a) „Ogłoszenie konkursu z nagrodami“ dla dzieci p. t. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las?“ (z Warszawy); b) Teatr Wyobraźni dla dzieci — słuchowisko p. t. „O czym szumi las“ Stanisława Sojeckiego z muzyką F. Kowalika (z Poznania)

15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze z Warszawy.

15.15—15.55. Arie z oper polskich — płyty.

15.55—16.00: O wszystkim potroszku.

16.00—16.05. Jan Sebastian Bach — Preludium es-moll — płyty.

16.05—16.15. „Nasz program“.

16.15—16 50. „Z Wieży Mariackiej patrzymy na Kraków“ — audycja w opracowaniu Witolda Zachentera (z Krakowa).

16.50—17.00. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Ferdynanda Gemrota i Krakowskiego Chóru Akademickiego (z Krakowa).

17.50—18.00. Przegląd wydawnictw—omówi profesor Henryk Mościcki.

18.00—18 10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.15. Wiadomości sportowe ogólne.

18.15—18.20. Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—18.35. Audycja poetycka Wiersze Mariana Piechala.

18.35—18.45. Jan Strauss — Baron cygański — potpourri — płyty.

18.45—18.50: Chwilka artystyczna.

18.50—19.00 „Krakow i Poznań“ w życiu kulturalnym Polski“ — wygłosi Piotr Górecki, Dyrektor Programów P. R.

19.00—19.30. Audycja dla Polaków za granicą: — „Co budujemy teraz w Polsce“ w opracowaniu Jerzego Michałowskiego. Muzyka polska.

19.30—20 30. „Przy wieczornej herbatce“ (z Poznania). Wykonawcy: Jadwiga Musielewska (sopran), Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś (2 fortepiany), Zespół rewellersów Klemensa Waberskiego, Kazimierz Dembowski (tenor), Stanisław Filipiwski (skrz.), Stanisław Winczewski (groteski).

20.30—20.45. Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.50 Koncert. Wykonawcy: Gertruda Konatkowska (fortepian), Wanda Roesler-Stokowska (śpiew), Trio smyczkowe, Chór mieszany im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza (z Poznania).

21.50—22.20. „Pół godziny impertynencji bez drutu“ — Praojcom z „Zielonego Balonika“ poświęcają: Irena Szczepańska, Zbigniew Grotowski i Karol Müller (z Krakowa).

22.30—23 30. Do tańca — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej“ (refreny).

23.30—0.30: Koncert Życzeń

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.10 WIEDEŃ. „Książę gór“ — operetka Lehara

19.15 BERLIN. Walce i mazurki Chopina w wykonaniu Raoula Koczalskiego (fort.).

20.00 BRUKSELA flam. Koncert symfoniczny.

21.00 MEDIOLAN. „Napój miłosny“ — opera Donizettiego (tr. z La Scali).

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu komedja Romana Niewiarowicza — „Gdzie diabeł nie może“ Ceny zniżone.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. premiera głośnego ewenementu W. Speyera „Adwokat i zabójca“. Frapująca, pełna dynamicznych spięć sztuka otrzymała bardzo mocną obsadę. W rolach głównych wystąpią: Tadeusz Białoszczyński, Ankwicz, Szyjkowska, Chojnacka, Skwarska, Kalinowski, Matuszkiewicz i inni. Reżyseria Henryka Szletyńskiego. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Powtórzenie tej sztuki dane będzie w niedzielę o godz 8.30 wiecz.

TEATR POLSKI
(ul. Cegielniana 27).

Dziś, w sobotę, dnia 24 kwietnia o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę, dnia 25 kwietnia br. o godz. 4.30 popoł. (po cenach zniżonych) i o 8.30 wieczorem dana będzie entuzjastycznie przyjęta na premierze świetna satyra Gabrieli Zapolskiej p. t „Panna Maliczewska“ z Jadzią Andrzejewską w roli głównej.

Poza Jadzią Andrzejewską udział biorą utalentowani artyści panie Kossowska, Łapińska, Pilarska i panowie Bończa, Buczyński, Nowosielski i Tokarski.

HANS JARAY I LILI DARWAS W TEATRZE POLSKIM.

W najbliższych dniach, to jest 28 i 29 kwietnia br. o godz. 8.30 wieczorem odbędą się w Teatrze Polskim 2 występy aktorów wiedeńskich w znakomitej komedii Bus-Feketego „Jean“.

W rolach głównych wystąpią urocza Lili Darwas, Słynny amant filmowy Hans Jaray, J Terwin - Moissi, Kurt von Lessen i inni. Bilety już do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18).

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 popoł. i o godz. 8 15 wiecz. oraz dni następnych świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje“ w reżyserii M. Zonera.

JUTRZEJSZY WYSTĘP DORY KALINÓWNY W FILHARMONII.

Jutrzejszy występ Dory Kalinówny w Filharmonii o godz. 8.45 wiecz. wzbudził wielkie zainteresowanie

Poza monologami Tuwima, Hemara i Słonimskiego w programie charakterystyczne piosenki ludowe polskie, angielskie oraz ukraińskie.

NADKANTOR STERN KONCERTUJE W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się koncert nadkantora Salomona Sterna, który przy akompanjamencie Artura Balsama odśpiewa pieśni religijne, ludowe oraz arje z opery „Tosca“, Żydówka, La cjacondja i inne.

WYSTĘP PIERWSZYCH LAUREATÓW KONKURSU MUZYCZNEGO W K. I. Ż-u.

Na zebraniu KIŻ-u w sobotę, dnia 24 bm. wystąpią odznaczeni pierwszą nagrodą laureaci konkursu Łódzkiego Tow. Muzycznego Bolmowski (skrzypce), Holcman i Waldman (fortepian). Ponadto prof. Segał omówi sprawę 2-dniowej wycieczki członków Klubu w Zielone Święta. Liczba uczestników ograniczona.

Początek zebrania Klubowego o godz. 9.15.

Pociąg-Wystawa przyjeżdża dziś do Łodzi

Dziś przyjeżdża do Łodzi pociąg-wystawa, składający się z 32 wagonów z eksponatami wytwórczości krajowej.

Otwarcie wystawy nastąpi jutro, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe w obecności przedstawicieli władz z p. wojewodą Hauke-Nowakiem na czele.

Pociąg-wystawa stać będzie w Łodzi przez 12 dni. Przez pierwsze sześć dni będzie on stał na Dworcu Fabrycznym, następnie zostanie odtransportowany na tor kolejowy na Chojnach.

M. in. w skład pociągu-wystawy wchodzi wagon z eksponatami, ilustrującymi działalność instytucji ubezpieczeń społecznych. (k)

Dziś raut Makkabi

Sekcja rozrywkowa Makkabi przygotowała miłą niespodziankę dla elity towarzyskiej naszego miasta, urządzając w dniu dzisiejszym w Białej Sali Manteufla raut wiosenny.

Doroczne rauty „Makkabi“ cieszą się doskonałą opinią, dając gwarancję wesołej i ochoczej zabawy, to też nie należy wątpić, że dzisiejszy raut cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Początek rautu o godz. 22-ej.

Zgromadzenie b. wojskowych

odbędzie się w niedzielę w Filharmonii

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, 25 b. m. zarząd grodzki Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, zwołuje do sali Filharmonii wielkie zgromadzenie antykomunistyczne.

Zgromadzenie odbędzie się o godz. 14 min. 30. M. in. przemówienie wygłosi wiceprez. Pączek. Zgromadzenie ma, jak nas informują, przybrać charakter wielkiej demonstracji b. wojskowych.

***

Tegoż samego dnia, w niedzielę, o godz. 12 w poł. w sali Teatru Miejskiego odbędzie się, z okazji zakończenia „Tygodnia Pomorza" wiec. który będzie manifestacją uczuć społeczeństwa łódzkiego dla ziemi pomorskiej. Przemówienie programowe wygłosi wiceprez. Pączek. (i)

Zjazd lekarzy powiatowych i miejskich

Jak już donosiliśmy, w dniach 26 i 27 b. m. odbędzie się w Łodzi **zjazd wojewódzki lekarzy powiatowych oraz miejskich lekarzy sanitarnych.** Zjazd będzie miał charakter zamknięty. Na otwarciu zjazdu oraz w pierwszym dniu obrad obecny będzie p. wojewoda Hauke Nowak.

Program zjazdu, który odbywać się będzie w sali rady miejskiej, obejmuje szereg referatów na aktualne sprawy zdrowotności publicznej, następnie zwiedzenie robót kanalizacyjno-wodociągowych, szpitala w Radogoszczu oraz miejskich ośrodków zdrowia. (i)

STOW. WYCHOWANKÓW SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ.

Zarząd koła łódzkiego stowarzyszenia wychowanków Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zawiadamia członków i kolegów jeszcze niezrzeszonych, że 28 b. m. o godz. 20-ej. w lokalu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, przy ul. Piotrkowskiej 113 odbędzie się zebranie koleżeńskie. Na zebraniu p. Tadeusz Wysocki wygłosi referat n. t. „Program inwestycyjny".

Postulaty pracowników miejskich

zostały przedłożone p. prezydentowi Godlewskiemu.—Zatarg w Schloesserowskiej Manufakturze.—O umowę zbiorową w przemyśle budowlanym

Jak już donosiliśmy, w zakładach przemysłowych Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie wybuchł **strajk okupacyjny.** 2200 robotników porzuciło pracę, pozostając w murach fabryki. Zatarg powstał z tego powodu, iż firma używa do przędzy domieszki kotoniny, wskutek czego praca robotników jest trudniejsza. Robotnicy wysunęli wobec tego **żądania podwyżki płac.**

Do Ozorkowa udał się natychmiast inspektor pracy inż. Szumski i wczoraj, w wyniku przeprowadzonych rokowań **osiągnięto częściowe porozumienie.** Do dnia 29 b. m. zostaną zbadane warunki pracy w zakładach przemysłowych i na tej podstawie określi się, czy postulaty robotników mogą być uwzględnione. Robotnicy przerwali wobec tego strajk i podjęli pracę.

★

Jak już donosiliśmy pokrótce, wskutek zatargu w przemyśle budowlanym, powołana została decyzja ministerstwa opieki społecznej **komisja rozjemcza,** która ustali warunki nowej umowy zbiorowej. Przewodniczącym komisji rozjemczej mianowany został **radca ministerialny p. Prenier.**

Wczoraj wszystkie związki zawodowe oraz zrzeszenia pracodawców otrzymały pisma, aby **do dnia 26 b. m. zgłosiły po 3 kandydatów do komisji rozjemczej.** Posiedzenie komisji odbędzie się w dniu 5 maja. W ten sposób strajk w przemyśle budowlanym został zażegnany.

***

Wczoraj zlikwidowany został **strajk okupacyjny w fabryce nici** przy ul. Nowomiejskiej 26. Strajk wynikł na tle żądań robotników podwyższenia płac o 20 procent. Firma zgodziła się uwzględnić te postulaty, wobec czego robotnicy podjęli pracę.

***

Dziś odbędzie się dalszy ciąg konferencji w sprawie **nowej umowy zbiorowej dla robotników przemysłu ceramicznego.** Na pierwszej naradzie robotnicy zażądali podwyżki płac o 20 proc., gdy natomiast pracodawcy ofiarowali tylko 8 proc. Konferencję odroczono, aby obie strony mogły zasięgnąć opinii swych zrzeszeń i dziś potoczą się ostateczne rozmowy.

***

W zarządzie miejskim odbyła się wczoraj **konferencja z komisją międzyzwiązkową pracowników samorządowych.** Komisja przedłożyła prez. Godlewskiemu następujące postulaty: **1) przeprowadzenie oddłużenia, 2) umorzenie pożyczek świątecznych, 3) zorganizowanie pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich we własnym zakresie.**

Prez. Godlewski przychylnie potraktował postulaty pracownicze, komunikując, iż postara się zaciągnąć pożyczkę BGK. na akcję oddłużeniową pracowników miejskich.

Nasz reporter zanotował...

W polu przy ul. Konstytucyjnej na Widzewie wypił znaczną ilość spirytusu skażonego 32-letni bezdomny i bezrobotny Stanisław Kilańczyk, który w ten sposób targnął się na życie. Desperata znaleźli przechodnie nieprzytomnego i zaalarmowali pogoowie. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował nieszczęśliwego do szpitala.

• • •

Na placu Reymonta dostała się pod samochód ciężarowy, należący do „Pierwszej Farbiarni i Wykończalni w Rudzie Pabjanickiej, 20-letnia Chana Brzezińska, zam. przy ul. Nowozarzewskiej 5 i doznała złamania nogi oraz obrażeń ogólnych. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do zpitala. Kierowca został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

• • •

W Alejach Kościuszki, biegnąc niepotrzebnie przez trawnik została uderzona przez tramwaj linji Nr. 17 ośmioletnia Hanna Liljental, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 116. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną dziewczynkę do domu, orzekając naogół lekkie obrażenia.

• • •

Na ul. Śródmiejskiej 32 dostał się pod zaprzęg konny Dawid Kahan, zam. przy ul. Śródmiejskiej 16. Lekarz pogotowia orzekł obrażenia powierzchowne i skierował poszkodowanego do domu.

• • •

Na ulicy Słowiańskiej pobity został przez nieznanych osobników 34-letni Kazimierz Smętkowski, zamieszkały przy ul. Marcina 15. Lekarz pogotowia stwierdził liczne rany tłuczone i skierował poszkodowanego do szpitala w Radogoszczu.

• • •

Na ul. Narutowcza 74 podrzuciła nieznana kobieta dziecko płci męskiej, liczace około 3-ch miesięcy. Podrzutka przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

• • •

Z komórki przy ul. Inflanckiej 22 na szkodę Wojciecha Skorupki skradziono różne narzędzia.

Do budki ulicznej Weroniki Miecznikowskiej, przy ul. Sanockiej dostali się złodzieje i skradli rzeczy wartości 200 zł.

W obu wypadkach zarządzono dochodzenie.

Z sądownictwa

P. Włodzimierz Wiszniewski, sędzia grodzki, odwołany z delegacji do pełnienia obowiązków sędziego śledczego III rejonu w Łodzi uchwałą kolegium administracyjnego sądu okręgowego przydzielony został do oddziału cywilnego sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Zygmunt Skarzyński, asesor sądowy z sądu grodzkiego w Łodzi wyznaczony został do pełnienia czynności sędziowskich z dniem 26 kwietnia r. b. w sądzie grodzkim w Pabianicach.

P. Stefan Korporowicz, asesor sądowy, odwołany został z dniem 1 maja r. b. z III rejonu śledczego i przydzielony do pełnienia czynności sędziowskich w sądzie grodzkim w Łodzi, zaś na jego miejsce wyznaczono **p. Tadeusza Rawskiego,** asesora sądowego z sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Edward Orlik, mianowany asesorem sądowym, wyznaczony został do pełnienia czynności sędziowskich w oddziale karnym sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Chawa Motel mianowana została apl. sąd. z przydziałem do sądu okręgowego w Łodzi.

P. Adam Neugebauer (Pabjanice) ustanowiony został biegłym sądowym przy sądzie okręgowym w Łodzi z dziedziny księgowości.



Naukowa przygoda

(Z archiwów londyńskiego klubu włamywaczy)

(Dalszy ciąg).

— Doskonale... A więc przystępujemy do badnia... W jakim stanie znajduje się pańskie serce?

— Jest zupełnie zdrowe!

— Świetnie... To jest niezbędny warunek. Ma pan zegarek?

— Owszem...

— Potrafi pan zbadać swój puls?

— Oczywiście...

— Pan jest nieoceniony, panie Snowders, tak się cieszę, że pan raczył mnie odwiedzić... Pan przebywa już w tym pokoju piętnaście i pół minuty... Więc jak się przedstawia pański puls w obecnej chwili?

— 73.

— Dziękuję?... Czy potrafi pan sobie zmierzyć temperaturę?

— Tak.

— Przy telefonie na arkuszu papieru leży futerał... Znalazł pan?... Leży w nim termometr... Jest to termometr momentalny... Proszę sobie włożyć pod pachę i zaraz wyjąć... Rezultat?

— 37,2...

— Dziękuję... Nie przypuszczałem, że nasza armia jest tak inteligentna... Jak te gazety nas okłamują!... Bądź pan łaskaw teraz włożyć termometr pod język na dwie minuty... Rezultat?...

— 38!

— Dziękuję... Pan jest kawalerzystą, czy piechurem?

— Kawalerzystą...

— Żonaty?

— Nie...

— Tym lepiej... Nikt nie jest od pana zależny... Głowa boli?

— Przy takim śledztwie sądzę, że ból głowy jest zjawiskiem normalnym...

— Pan będzie łaskaw opisywać tylko symptomy i nie stawiać swej diagnozy. Więc boli pana głowa?

— Tak.

— Jak pracuje serce?

— Bije nieregularnie.

— Spodziewałem się tego. Oddech?

— Coraz trudniejszy... Czy nie mógłbym zaczerpnąć trochę świeżego powietrza?...

— Narazie nie, panie Snowders... Chwilowo wystarczy... Za kilka minut zadzwonię do pana ponownie... Gdybym był panu potrzebny, zechce pan do mnie zadzwonić. Jestem do pańskich usług... Teraz może pan poruszać się po pokoju, tylko ostrożnie...

Major powiesił słuchawkę. Pokój był teraz silniej oświetlony niż przedtem. Angstrowter zbliżył się do stołu, lecz samopoczucie jego pogorszyło się. Oddech stawał się coraz cięższy, bóle głowy wzmogły się. Cofnął się ku ścianie — symptomy niedomagania zmniejszyły się.

Znowu rozległ się dzwonek.

— Muszę panu powiedzieć, mister Snowders, że zniszczenie radu panu nie pomoże. Jeżeli pan zechce rozłupać lub rozproszkować, tym gorzej dla pana. Cząsteczki radu z powietrza dostaną się do pańskich płuc. Pańskie niedomagania stałyby się wówczas ciekawsze, ale nie ręczyłbym za konsekwencje...

Major nic nie odpowiedział... W milczeniu powiesił słuchawkę...

***

Przy drugim końcu drutu telefonicznego stał profesor James Bournett, doktór nauk przyrodniczych, członek Królewskiej Akademii. Mały, rudy człowieczek, którego eksperymenty nad kryształami zdobyły wszechświatową sławę. Zazwyczaj bardzo poważny, stawał się wesoły, gdy osiągnął sukces w swych badaniach.

Profesor potarł z zadowoleniem ręce i czule pogładził swą brodę.

— Jednakże to był bardzo szczęśliwy pomysł... John Snowders, dzielny chłop, a teraz wystarczy jedno pchnięcie, by powalić go na ziemię... Można będzie z nim przeprowadzić ciekawy eksperyment... I wszystko wypadło jak pomyślałem... Notatka, jaką zamieściłem w pismach, musiała, oczywiście, zwabić przestępców, a pokój, którego ściany pokryte są siarkowo - cynkową solą i w którym umieściłem rad, musiał zamienić się w pułapkę dla każdego przybysza dzięki drzwiom, zamykającym się samoczynnie, za każdym, kto przestąpi próg tego pokoju... Moja czynność polegała więc tylko na oczekiwaniu gościa i... doczekałem się...

Znowu zadzwonił telefon.

— Aha, mister Snowders... Pan traci cierpliwość... No, jakże tam?

— Panie, dłużej nie można wytrzymać w pokoju z tym piekielnym ogniem.. Ja się duszę... Rad wpływa ujemnie na mózg... Otwórz pan drzwi...

— Rzuć pan tę histerię, panie Snowders... — surowo odparł profesor. — Pan apeluje do mojego spółczucia?... To nonsens!... Pan jest złodziejem i musi pana spotkać kara. Zapanuj pan nad sobą i pokaż pan, że pan jest mężczyzna!... Pan sobie nie wyobraża ile korzyści przyniosą ludzkości pańskie cierpienia... Napiszę o tym szczegółowo w „British Medical Journal". Jestem przekonany, że pańscy krewni będą z pana dumni po przeczytaniu tego artykułu.

— Nie mam krewnych, a gdybym nawet miał, nikt z nich nie czytałby oczywiście pańskich bzdur. Uprzedzam, że jeśli mnie pan nie uwolni, zdobędę się na coś rozpaczliwego...

— Pan tego nie zrobi. Oprócz radu i telefonu, w pokoju nic nie ma. Niszcząc rad, pogorszy pan swoją sytuację, a psując telefon, pozbawi pan siebie jedynej możliwości kontaktu z zewnętrznym światem... Niech się pan uspokoi, mister Snowders...

— Pan jest naukowym zbrodniarzem!

— No, no... Niech się pan nie denerwuje... Niech sprobuje przejść się po pokoju... Podłóż pan jeszcze raz termometr pod język i proszę mi powiedzieć jaką pan ma teraz temperaturę...

„Bidula... — pomyślał profesor. — Dopiero teraz zaczyna rozumieć całą powagę swej sytuacji... Pięć centygramów chlorowego radu zabiło w ciągu trzech dni osiem myszy. Ile trzeba będzie czasu, aby 30 gramów bromowego radu doprowadziło do utraty przytomności dorosłego człowieka?

Zadzwonił ponownie: Odpowiedź brzmiała następująco:

— Temperatura: 39,3. Puls — 100. Panie profesorze, ja wariuję. Zwracam się do pana jako do ojca rodziny... Pańscy najbliżsi byliby niewątpliwie ogromnie zmartwieni, gdyby się dowiedzieli o tym...

— Puls — 100!... A więc konstatuję, że idzie w górę!

— Czy słyszał pan mój apel do pana, jako do ojca rodziny?

— Panie Snowders, przecie pan przyrzekł mi pomóc w moich pracach naukowych... Proszę o dotrzymanie umowy... Jak tam puls?

— Czuję nieprzepartą chęć schwytania pana za gardło i sprawienia takiego lania, że pan popamiętałby mnie... Panie profesorze Bournette, jeżeli umrę, duch mój będzie niepokoił pana i pańskich krewnych do piątego pokolenia... I jeżeli pan skończy swe życie w domu obłakanych, nie moja w tym będzie wina... Pan jest łotrem...

Profesor powiesił słuchawkę.

— „Dziwne... — pomyślał. — Jak łatwo ci łotrzykowie tracą równowagę ducha"...

(d. c. n.)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 24 kwietnia 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Przesunięcia w imporcie surowców włókienniczych

Wzrost przywozu szmat o 50 proc.—Przemysł produkuje artykuły tańsze

Import surowców włókienniczych wykazuje w roku bież. dość znaczne zmiany i przesunięcia.

Ogólne cyfry importu surowców włókienniczych (wełny, bawełny, odpadków, juty, szmat) łącznie z półfabrykatami nie uległy, o ile chodzi o ilości wagowe, naogół zmianom w porównaniu z rokiem ub. Natomiast w poszczególnych grupach importu surowcowego zaszły **znaczne przesunięcia.** A więc przedewszystkiem **zredukowany został dość poważnie przywóz juty o 30 proc. i odpadków,** co pozostaje w ścisłym związku z akcją rządu, zmierzającą do zastąpienia zagranicznego surowca dla przemysłu jutowego włóknem krajowym — surowcem konopnym. Tak znaczne zredukowanie importu juty pozwoliło na powiększenie przydziałów surowców włókienniczych, używanych do produkcji **tkanin na odzież.**

Dalsze przesunięcia ujawniły się w zakresie **importu wełny i bawełny. Przywóz wełny** w roku bież. **zmniejszył się o 2 proc., przywóz bawełny o przeszło 4 proc. (z 18925 ton na 18094 tony).** Przywóz szmat natomiast uległ znacznemu wzrostowi i **osiągnął 6990 ton** wobec 4683 ton w roku ub., **przyrost więc wynosi okrągło 50 proc.** Tak znaczne powiększenie importu tego artykułu przy jednoczesnej pewnej redukcji przywozu wełny i bawełny tłumaczy się dążeniem przemysłu do **jaknajwydatniejszego wykorzystania pod względem ilościowym** uzyskanych przydziałów dewizowych. Kierując się powyższą tendencją, przemysł importował w roku bież. przedewszystkiem, o ile to było tylko możliwe, **tanie surowce,** w pierwszym więc rzędzie szmaty, produkując więcej towarów tańszych.

Pomimo powyższych przesunięć w zakresie tegorocznego importu surowców włókienniczych, ogólna wartość przywiezionych surowców wykazuje **dalszy wzrost,** co przypisać należy w całości dość **znacznej zwyżce cen wszystkich bez wyjątku surowców włókienniczych,** jaka miała miejsce w pierwszym kwartale bież. roku. (w)

Niepomyślna sytuacja na rynku galanterii

Zanik tranzakcji. — Pogorszenie wypłacalności

Sytuacja przemysłu i handlu galanteryjnego przedstawia się obecnie niepomyślnie. Zanik tranzakcyj na rynku występuje w dalszym ciągu w całej rozciągłości. Kupcy z prowincji nie przyjeżdżają, a zamówień z prowincji agenci firm łódzkich prawie zupełnie nie otrzymali. Podaż towarów jest stosunkowo duża, a sezon letni mija bardzo szybko, że trudno przypuszczać aby, nawet przy poprawie obrotów w najbliższych tygodniach, przemysł i handel galanteryjny, mogły zamknąć sezon roku 1937 saldem dodatnim. — Wypłacalność uległa poważnemu pogorszeniu.

Najcharakterystyczniejszym momentem jest okoliczność, że załamanie się koniunktury na rynku galanteryjnym ma miejsce w okresie, który sfery gospodarcze w Łodzi zaliczają do okresu wzrastającej koniunktury.

Ustalenie cen przędzy „macco"

zostało przez komisję porozumiewawczą odroczone

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej w sprawie ustalenia cen przędzy bawełnianej gatunku „Macco".

Wobec tego, iż przedstawiciele przetwórców wystąpili z wnioskiem odroczenia tej sprawy do chwili ostatecznego przekonania się, jak funkcjonować będzie aparat, zorganizowany dla ustalenia cen oraz przydziału przedzy bawełnianej, produkowanej z bawełny amerykańskiej, kwestia ta nie była rozpatrywana; komisja porozumiewawcza powróci do niej jednak w czasie najbliższym.

Jednocześnie postanowiono zaprosić na przyszłą konferencję komisji porozumiewawczej przedstawicieli handlarzy przędzą bawełniana, celem zajęcia stanowiska oraz ustosunkowania się do sytuacji, jaka wytworzyła sie w handlu przędzą bawełnianą po ustaleniu nowych cenników i przydziałów przędzy, dokonywanych przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi.

Ożywienie na rynku papy

Zwyżka cen od 5—7 proc.—Poprawna wypłacalność

W związku z rozpoczętym już od połowy marca r. b. sezonem budowlanym na rynku papy dachowej panuje znaczne ożywienie. Zapotrzebowanie na ten artykuł zarówno ze strony hurtowników, jak i konsumentów wzrasta z dnia na dzień i, zdaniem sfer zainteresowanych, horoskopy na przyszłość przedstawiają się w branży tej dość pomyślnie.

Wobec zwiększonego popytu, uruchomienie w fabrykach papy dachowej jest już prawie stuprocentowe, każdy bowiem producent stara się zaopatrzyć swój skład w dostateczne ilości artykułu, na który zapotrzebowanie w najbliższym czasie winno wzrosnać.

Ceny papy dachowej zwyżkowały ostatnio w granicach od 5 do 7 procent, co tłumaczyć należy zwyżką cen surowej tektury jeszcze w grudniu roku ubiegłego. Zwyżka ta nie wpłynęła na zmniejszenie się zapotrzebowania i tranzakcje zawierane są bez większych trudności.

Przeciętna cena najbardziej rozpowszechnionego gatunku papy dachowej, a mianowicie nr. 150, wynosi obecnie na tutejszym rynku zł. 4 za 1 rulon. Warunki pokrycia traktowane są w branży naogół indywidualnie, w zależności od zdolności kredytowej odbiorcy. Jakkolwiek w większości wypadków dostawcy domagają się pokrycia wyłącznie gotówkowego, to jednak tranzakcje takie niemal zupełnie do skutku nie dochodzą z powodu braku gotówki u kupujących. Jedynie odbiorcy mniej pewni kryją znaczną część należności gotówką, resztę w wekslach od 3 do 4 miesięcy.

Wypłacalność jest naogół poprawna.

Z rynku papierów procentowych

Słaba tendencja dla papierów złotowych

Na rynku papierów panowała wczoraj tendencja słabsza.

Z papierów procentowych złotowych jedynie 5 proc. pożyczka konwersyjna w grubszych i drobniejszych odcinkach uległa **zwyżce o 25 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 57.50 w płaceniu, 58.50 w żądaniu (grubsze odcinki) oraz 56.75 w płaceniu, 57.75 w żądaniu (drobne odcinki). Natomiast 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji **zniżkowała o 15 punktów,** spadajac do 66 w płaceniu, 67 w żądaniu (I emisja) oraz 64.70 w płaceniu, 65.70 w żądaniu.

Kurs 5 proc. pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach wynosił 54.75 w płaceniu, 55.75 w żądaniu, a 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w drobnych odcinkach uległa **zniżce o 25 punktów;** na rynku prywatnym dokonywano papierem tym nieznacznych obrotów po kursie 52.50 w płaceniu, 53.50 w żądaniu.

Z papierów procentowych prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK **zniżkowały o 25 punktów,** spadając do 51.50 w płaceniu, 52.50 w żądaniu. **25-punktową zniżkę** zanotowano również dla 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych do 57 w płaceniu, 58 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych 8 proc. pożyczka Dillonowska uległa **zniżce o 25 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 52.25 w płaceniu, 52.75 w żądaniu.

Kursy pozostałych papierów dolarowych kształtowały się następująco: 6 proc. pożyczka dolarowa 53.50 w płaceniu, 54.50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 45.25 w płaceniu, 46.25 w żądaniu i wreszcie 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 365 w płaceniu, 368 w żądaniu.

Akcje Banku Polskiego uległy zniżce o 25 punktów; na łódzkim rynku prywatnym obracano nimi po kursie 99.25 w płaceniu, 100.25 w żadaniu . (y)

Zbiory bawełny w Argentynie

Według pierwszych szacunkowych obliczeń Argentyńskiego Związku Bawełniarzy w marcu r. b. produkcja wyniesie w r. 1936-37 — 78.000 ton włókna, wobec 80.975 t. w roku 1935-36 i 64.038 w r. 1934-35.

Wyniki osiągnięte podczas tegorocznej kampanii oznaczają wzrost o 49 procent w porównaniu z przeciętną 5-letnią i wzrost o 100 proc. w porównaniu z poprzednim 10-leciem. Zmniejszenie się produkcji w roku bieżącym należy przypisać suszy, panującej latem r. 1936-37 (listopad—luty) w okręgach bawełnianych. (gam)

Podatki płatne w maju

W maju r. b. płatne są następujące podatki państwowe:

1) Do dnia 7-go maja r. b. płatny jest podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez pracodawcę w kwietniu.

2) Do dnia 15-go maja r. b. płatna jest różnica wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937.

3) Do dnia 1-go maja r. b. płatna jest przedpłata podatku dochodowego dla osób prawnych.

4) Do dnia 25-go maja r. b. płatna jest zaliczka miesięczna na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłoszenia sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto w maju płatne sa zaległości odraczane lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiacu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie kwietnia

Warszawa, 23 kwietnia.

(Pat) — W ciągu drugiej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 miln. zł. do 407,5 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miln. zł. do 35,8 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 21,0 miln. zł. do 568,5 miln. zł. — Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,5 miln. zł. do 47,4 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły, pierwsza o 6,8 miln. zł. do 221,8 miln. zł., druga zaś o 2,1 miln. zł. do 226,3 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 8,8 miln. zł. do 249,7 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 24,5 miln. zł. do 949,3 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,08 proc.

Wieści gospodarcze

WYWÓZ ŻELAZA I MASZYN Z Z. S. R. R.

Wywóz maszyn, urządzeń fabrycznych i metali z Z. S. R. R. wykazał w roku 1936 dalszy wzrost. Przyjmując, że wywóz w roku 1934 wynosił 100 otrzymujemy dla eksportu wspomnianych towarów w roku 1935 wskaźnik 179, a w roku 1936 — 318.

Wywóz żelaza surowego w stosunku do roku 1935 zwiększył się przeszło dwukrotnie. W roku 1936 po raz pierwszy eksportowano narzędzia, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze i kilka innych artykułów.

W roku bieżącym Rosja Sowiecka zaczęła wywozić traktory, łożyska kulkowe, elektryczne narzędzia do mierzenia i szyny kolejowe.

Z RYNKU PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Donoszą z Nowego Jorku, że w marcu r. b. zakupy pożyczek państwowych przez skarb państwa osiągnęły wartość 120 milionów dolarów, czyli najwyższy dotąd notowany poziom. Na rachunek Federal Reserve Board zakupiono na wolnym rynku pożyczki na sumę 27.537.000 dolarów. Od początku akcji interwencyjnej, mającej na celu podniesienie kursów pożyczek państwowych i konsolidację rynku, zakupiono na rachunek Federal Reserve Board papierów państwowych na sumę 56.356.000 dolarów.

BILANS AUSTRIACKIEGO BANKU NARODOWEGO.

Bilans Austriackiego Banku Narodowego na dzień 15 kwietnia rb. wykazuje spadek portfelu dewiz zagranicznych o 2.4 miln. szylingów, co tłumaczy się wzmożonym zakupem surowców. Obieg biletów bankowych spadł o 874 tys. szylingów, a natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 3.6 miln. Portfel wekslowy wzrósł o 760 tys. szylingów.

UPADŁOŚĆ CZECHOSŁOWACKIEJ FIRMY ZBOŻOWEJ.

Donoszą z Pragi, że znana firma zbożowa Leopold Kaspar w Senicie zawiesiła wypłaty i wniosła prośbę o postępowanie ugodowe. W tych dniach otwarto w stosunku do wspomnianej firmy sądowe postępowanie ugodowe.

Pasywa przedsiębiorstwa wynoszą 3.25 miln. koron czeskich i składają się w dużej części z długów hipotecznych, aktywa zaś wyrażają się cyfrą 2.33 miln. koron czeskich i składają się z budynków, terenów i urządzeń fabrycznych.

Produkcja wełny w Australii

Produkcję wełny w Australii za rok 1936-37 ocenia sie na 57 mil. funtów, a wraz z ilością wystawioną na sprzedaż w Londynie na 62 mil. f., t. j. mniej więcej podwójna ilość produkcji za lata 1930-31 i 1931-32, a mniej więcej ta sama ilość co w r. 1928-29. (gam)

Z sądu handlowego

W sprawie upadłości f-my „Przemysł wełniany A. Prussak" złożona została skarga kasacyjna. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 23 marca r. b. nakazał wstrzymanie likwidacji majątku firmy. Przedsiębiorstwo upadłej firmy pozostaje nadal w pełnym ruchu.

Walne Zebranie T-wa Opieki nad sierotami po żołnierzach W. P.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach Wojsk Polskich w Łodzi zaprasza wszystkich członków Towarzystwa na Walne Zebranie, które odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego w Łodzi przy ul. św. Jerzego 2 (róg ul. 11 Listopada), dnia 11 maja 1937 r., o godz. 17.00 w terminie pierwszym, a w razie braku kompletu w tym samym dniu, o godz. 17.30 bez względu na ilość obecnych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zebrania, 2) Odczytanie protokułu ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) Przyjęcie preliminarza budżetowego na okres budżetowy 1937-38. 6) Uzupełnienie Zarządu w myśl Statutu, 7) Wolne wnioski.

Przewodnicząca:
E. Dindorf-Ankowiczowa

Kronika szachowa

PROGRAM IMPREZ POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO W ROKU BIEŻĄCYM.

Tegoroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Szachowego stało pod znakiem troski i usprawnienie organizacyjne ruchu szachowego w Polsce. Stwierdzono, iż od czasu olimpiady warszawskiej znacznie wzrosło życie szachowe w kraju, we wszystkich okręgach powstały nowe kluby i sekcje szachowe przy rozmaitych stowarzyszeniach, liczba czynnych zawodników powiększyła się w dwójnasób, podniósł się znacznie i ogólny poziom gry, o czym świadczą nie tylko sukcesy zagraniczne naszych młodych mistrzów, ale i wyniki turniejów krajowych. Achillesową piętą naszego ruchu szachowego jest nikłe poparcie ze strony czynników miarodajnych, tym dziwniejsze, że mistrzowie polscy występując zawsze z powodzeniem na turniejach zagranicznych, w niemałej mierze przyczyniają się dla propagandy na rzecz Polski w świecie. Mimo ograniczonych funduszów, jest program imprez Polsk. Zw. Sz. w r. b. dość obszerny. Na pierwszy plan wysuwa się organizowany w Juracie międzynarodowy turniej o mistrzostwo Polski oraz projektowany na jesień 1. mecz międzypaństwowy z Łotwą lub Węgrami na 10—20 szachownicach. Możliwe, że w związku z bliskim terminem olimpjady sztokholmskiej, zarząd Pol. Zw. Szach. wykorzysta pobyt w kraju arcymistrza dr. Tartakowera celem przeprowadzenia kilku meczów treningowych dla naszych olimpijczyków. Pozatym pod egidą związku uczestniczy drużyna polska w olimpiadzie korespondencyjnej oraz odbywa się obecnie międzypaństwowy mecz kompozycji Polska — Holandia.

Z ŻYCIA SZACHOWEGO ŁODZI.

Klub szachowy polskiej YMCA dłuższy czas po przeprowadzce do nowego lokalu nie wykazujący poważniejszej działalności zabrał się ostatnio po wyborach nowych władz energicznie do pracy, urządzając w pierwszym rzędzie turniej o mistrzostwo klubu w 3. klasach. W turnieju wstępnym do mistrzostwa klubu przy udziale 9 graczy 1. miejsce zdobył Cichomski (5,5 p.), 2—3 m. Berthold i Wróblewski (po 4,5 p.), 4 m. — Anders (3,5 p.), Wymienieni zawodnicy zakwalifikowali się do głównego mistrzostwa klubu, w którym uczestniczy ponad to i mistrz Regedziński. W 1. rundzie turnieju pokonał Regedziński — Bertholda, a Cichomski — Wróblewskiego. Zarząd klubu stanowią pp.: Regedziński prezes, inż. Krzyżanowski— wiceprezes, Radwański — sekretarz, Eckert— skarbnik, Wróblewski — referent zawodów i Przybył — bibliotekarz.

* * *

W turnieju o mistrzostwo Koła Młodzieży Spółdzielczej prowadzi bez przegranej H. Filatkowski, mający już zapewnioną 1. nagrodę. Uczestników 14, m. inn. jedna kobieta.

* * *

W ostatnim czasie powstało na terenie Łodzi kilka nowych sekcji szachowych: przy K. P. Zjednoczone, przy K. S. Tramwajarzy, Pocztowym Przysposobieniu Wojskowym, Kole Pracowników Skarbowych, Kasynie Podoficerskim i inn.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI APTEK.

W dniu 24 kwietnia, w sobotę w lokalu Stowarzyszenia właścicieli Aptek (Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne) przy ul. Piotrkowskiej 120, front, II piętro, odbędzie się posiedzenie Sekcji Naukowej Stowarzyszenia, na którym pan dr. W. Siniecki, adjunkt Uniwersytetu Poznańskiego wygłosi odczyt n. t. — „Rozwój metod otrzymywania wyciągów roślinnych". Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 20

Wzrost eksportu węgla polskiego

Delegacja importerów ze Szwajcarii i Belgii w Konwencji Węglowej

Katowice, 23 kwietnia.

W ostatnich dniach bawiła w Konwencji węglowej na Górnym Śląsku delegacja importerów ze Szwajcarji i Belgji w sprawie **zwiększenia eksportu węgla polskiego do tych krajów.**

Wstępne rokowania toczyły się na miejscu, zaś dalsze pertraktacje i sfinalizowanie odpowiednich umów nastąpi w zainteresowanych krajach.

Nadmienić należy, że eksport węgla do Belgii wzrósł w ciągu ostatniego roku z 300.000 ton do miliona ton, zaś do Szwajcarii z 110.000 ton do 220.000.

Strajk w Białymstoku na martwym punkcie

Czy dojdzie do ingerencji władz centralnych

Białystok, 23 kwietnia.

Strajk w białostockim przemyśle włókienniczym utknął na martwym punkcie. Kominy fabryk nie dymią już od dwuch tygodni.

Jak nas informują, w razie negatywnego wyniku najbliższej konferencji przedstawicieli obu stron na terenie inspekcji pracy, w sprawie strajku białostockiego ingerować mają władze centralne.

— Delegacja strajkujących robotników w składzie 20 osób na czele z prezesem I oddziału Zw. Włókniarzy Reginellą zwiedziła teren fabryczny zakładów przemysłowych braci Poczebuckich przy ul. Konopnickiej, 3, kontrolując czy czynne tam są sortownie. Stwierdzono, że żadna praca na terenie fabryki nie odbywa się.

Giełda pieniężna

Warszawa, 23 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289.15, Bruksela 89.15, Helsingfors 11.53, Londyn 26.08, Mediolan — 27.85, Nowy Jork 5.27,63, Nowy Jork kabel— 5.28, Paryż 23.43, Praga 18.39, Sztokholm — 134.35, Zurych 120.90. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25,50, kanadyjskie — 5.25,50, floreny holenderskie 288.15, franki francuskie 23.35, szwajcarskie 120.40, funty angielskie 25.99, belgi belgijskie 88.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15.80, duńskie 115.90, norweskie 130.40, szwedzkie 133.70, liry włoskie 23.50, szylingi austriackie 96.50, marki fińskie 11, marki niemieckie 121, marki niemieckie srebrne 126.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza, przy wększych obrotach papierami metalurgicznymi i akcjami Bnaku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100.25, Bank Handlowy w Warszawie 45, Cukier 30.50, Lilpopy 13.35—13.30, Ostrowieckie 28.50—28, Starachowice 32.75— 32.90, Haberbusch 36. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Żyrardów 46, Rudzki 6, za akcje Modrzejowa żądano 9.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 65.50, II emisja 59—59.50, 6 proc. poż. dolarowa 54.50, kupon 6.77. 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 3.92, kupon 8 proc. T. K. Z. 49.69, 4 i pół proc. ziemskie 51.75, 4 i pół proc. poznańskie seria „L" — 51.50, 4 i pół proc. Warszawy 54.63, 5 proc. Warszawy stare 59.50, 5 proc. Warszawy nowe 58.25, 5 proc. Łodzi nowe 52—51.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja drobne odcinki 60, VIII i IX emisja 58,25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa 44.50. 8 proc. dillonowska 52.25, 7 proc. śląska 48.25. 7 proc. warszawska dolarowa 48.25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranzakcje: poż. inwestycyjna 1 em. 66.00, poż. inwestycyjna 2 em. 65.00, dolarówka 45.00, poż. konsolidacyjna grube 56.25—56.00, poż konsolidacyjna drobne 55.00—54.75, Bank Polski 101.00—100.00, Kolej Elektryczna Łódzka 625.00—620.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Owies 22.50—22.75, otręby pszenne 13.75— 14.00, otręby pszenne grube 14.00—14.50, rzepak 55.00—56.00, łubin niebieski 15.50—16.50, łubin żółty 16.50—17.50, makuch lniany 22.00—23.00, makuch rzepakowy 18.00—19.00 Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna.

Wieści sportowe

Kalendarzyk sportowca

Dokąd wybieramy się w niedzielę

W dniu dzisiejszym z ciekawszych imprez sportowych rozpoczną się w lokalu PKS-u przy ul. Żeromskiego 88 o godz. 18-ej zawody szermiercze seniorów o puchar PKS-u.

W dniu jutrzejszym odbędą się w Łodzi imprezy następujące:

PIŁKA NOŻNA. Boisko ŁKS-u przy Alei Unji o godz. 16.30 mecz ligowy ŁKS — Warta poprzedzony przedmeczem. Mecze o mistrzostwo klasy A: o godzinie 11-ej przed południem na boisku ŁKS-u przy Al. Unli: ŁKS — PTC, na boisku WKS-u: WKS—SKS, na boisku UT: ŁTSG — Widzew, na boisku Wimy: Wima— UT i na boisku Sokoła w Pabjanicach: Burza— Sokół. Mecze o mistrzostwo klasy B: na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed południem: Bar-Kochba — Sokół (Zgierz): na boisku TUR-u o godz. 16.15: TUR — Zjednoczone i na boisku Sokoła w Zgierzu o godz. 11.30: Boruta — Makabi (Łódź).

LEKKOATLETYKA. Na boisku ŁKS-u w przerwie meczu ligowego ŁKS — Warta bieg 1500 m. i sztafeta 4×100 mtr. przy udziale zawodników ŁKS-u i KP Zjednoczone.

BOKS. W sali Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61 o godz. 17-ej międzyklubowe zawody bokserskie organizowane przez Gwiazdę — Sztern.

SZERMIERKA. W lokalu PKS-u przy ulicy Żeromskiego 88 o godz. 10-ej przed poł. dalszy ciąg turnieju seniorów o puchar PKS-u (szpada).

GRY SPORTOWE. W sali Y.M.C.A. przy ul. Traugutta: dalsze mecze turnieju międzyszkolnego. Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28-a o godz. 15-ej zawody gier sportowych.

Debiut Nowickiego na meczu Ł.K.S.—Warta

Po czwartkowym treningu kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u ustaliło ostatecznie następujący skład drużyny na jutrzejszy mecz z Wartą: Andrzejewski, Fliegel, Gałecki, Tadeusiewicz, Rudnicki, Osiecki, Miller, Król, Lewandowski, Wolski i Nowicki.

W meczu z Wartą zostanie wypróbowany nowopozyskany piłkarz Huraganu, Nowicki, gracz młody i szybki. Wystąpi on na prawym skrzydle, zaś Król zagra na pozycji lewego łącznika.

Sowiak miał obchodzić na meczu z Wartą jubileusz swego 300-nego meczu, jednak lekarz zalecił mu jeszcze parotygodniową przerwę.

Sędzią meczu ŁKS—Warta będzie p. Szyba ze Lwowa.

Gry sportowe

W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę organizuje klub IKP na boisku własnym przy ul. Ogrodowej 28-a (o godz. 15-ej) ciekawe zawody gier sportowych przy udziale zespołów warszawskiego KPW, IKP i KP Zjednoczone.

Program zawodów przewiduje następujące mecze: koszykówka męska: IKP—KPW (Warszawa-Wschodnia) i IKP II — KPW (Pruszków); siatkówka męska: KPW (Warszawa)— IKP; siatkówka żeńska KPW—IKP i hazena: IKP — Zjednoczone.

* * *

Do finału turnieju siatkówki żeńskiej systemem trójkowym o nagrodę Zarządu Miejskiego zakwalifikowały się trzy zespoły HKS-u wobec czego ŁOZPR polecił kierownictwu HKS-u wyłonienie drużyny zwycięskiej we własnym zakresie.

POLONIA W CHICAGO NA F. O. N.

Notowaliśmy już na łamach prasy piękne dowody zrozumienia obywatelskiego wśród Polonii za granicą. Stwierdzamy z zadowoleniem, że losy ojczyzny „starego kraju" nie są jej obojętne, dzisiaj nadmienimy jeszcze o jednym z tych wzruszających dowodów.

Oto Chicagowski Okręg Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce złożył na F. O. N 250 dolarów, państwo Michał i Eleonora Paradzińscy z okazji 35-lecia pożycia małżeńskiego — 50 dolarów, Klub Małopolski Bratniej Pomocy Starego Sącza — 10 dolarów, personel polskiego Konsulatu Generalnego w Chicago (3 raty) — 77.80 dolarów, Towarzystwo „Postęp", grupa 2514 Z. N. P. — 5 dol., p. Feliks Basista — 3 dol., L. Bednarski — 3 dol., Wł. Słowik — 2 dol., Polak — 2 dol., po 1 dolarze pp.: Pietrzak, Mulica, Pawlik, Cygan, Kargol, Latko, Lesterman, Dalatour, Ukraiński i Jagliński, bezimiennie — 3 dol. 25 cent., Słow. Polskich Realnościowców — 10 dolarów.

Ze Stow. Techników

Wśród stowarzyszeń o charakterze kulturalno-zawodowym jedno z miejsc przodujących no-zawodowym jedno z miejsc, przodujących w naszym mieście zajmuje bezsprzecznie Łódzkie Stowarzyszenie Techników, wykazujące stały rozwój i ożywioną działalność.

Ze sprawozdań za ubiegły 1936 rok wynika, że Zarząd poświęcił bardzo wiele czasu i intensywnej pracy zagadnieniom organizacyjnym.

Niewątpliwym sukcesem wspomnianych wysiłków Zarządu oraz Komisji Propagandowej w okresie sprawozdawczym jest przystąpienie do Łódzkiego Stow. Techników Oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych liczącego około 40 inżynierów.

Z prac organizacyjno-zawodowych i społecznych wymienić należy: udział w Zjeździe Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych w Warszawie, współpracę w wydawnictwie jedynego technicznego pisma w Łodzi pn. „Technik Włókienniczy", udział w pracach: Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, Rady Opiekuńczej Zakładu Badawczego tej Szkoły, a również w Radzie Łódzkiego Towarzystwa Kursów Technicznych.

Rozumiejąc doniosłość opieki nad młodzieżą akademicką, Łódzkie Stow. Techników jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej oraz zezwoliło akademikom łódzkim na bezpłatne korzystanie z naukowych księgozbiorów Stowarzyszenia.

W miarę możności Stowarzyszenie popierało różne organizacje społeczne. Między innymi na odezwę Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość Zarząd Stowarzyszenia zebrał wśród członków pewną ilość książek, które wraz z pokaźną ilością książek i czasopism własnych przekazano na rzecz harcerstwa polskiego zagranicą.

Działalność poszczególnych komisji Łódzkiego Stowarzyszenia Techników była intensywna i owocna. Komisja naukowo-odczytowa urządziła 31 odczytów, na których ogólna frekwencja wyniosła 2250 słuchaczów.

Działalność towarzyska Stowarzyszenia rozwijała się pomyślnie co w głównej mierze zawdzięczać należy Komisji Towarzyskiej z panią dyrektorową Kazimierą Kroh na czele. — Wszystkie imprezy towarzyskie cieszyły się dużym powodzeniem.

Po za komisjami w lokalu Łódzkiego Stowarzyszenia Techników mieści się i pracuje cały szereg organizacji pokrewnych i ogólno-kulturalnych jak: Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Oddział w Łodzi, Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Oddział Łódzki, — Polskiego Towarzystwo Chemiczne Oddział Łódzki, — Polskie Towarzystwo Chemików-Kolorystów, — Związek Zawodowy Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskim, — Polskie Towarzystwo Społeczno-Lekarskie i Towarzystwo Polsko-Włoskie.

Zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Techników brał udział w pracach Komitetu Zimowej Pomocy, organizując między innymi zbiórkę uliczną, do której na apel Zarządu zgłosiło się przeszło 100 osób.

Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu wybrany został nowy Zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Techników w następującym składzie:

Prezes: inż. Bronisław Michelis.

Członkowie Zarządu: pp. inż. inż. Józef Cybulski, Czesław Dąbrowski, Jan Kajruncjtys, Jan Korasiewicz, Edward Krodkiewski, Ludwik Manitius, Stanisław Mańko, Stanisław Przeździecki, Jan Bolesław Rybołowicz, Czesław Wawrzyński, Stanisław Wrede.

Ze Stow. W. I. Z. O.

Żydowskie stowarzyszenie kobiet W. I. Z. O., posiadające siedzibę w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86, obchodziło w tych dniach uroczystość dziesięciolecia swego istnienia.

Stowarzyszenia W. I. Z. O., pracujące na polu kulturalnym, oświatowym i społecznym, zrzeszają na całym świecie około 80.000 członkiń.

Koło łódzkie liczy 500 członkiń regularnie opłacających składki i zajmujących się pracą kulturalno - oświatową i społeczną we wszystkich dziedzinach życia. Stowarzyszenie prowadzi obecnie kursy języka hebrajskiego, posiada sekcję wychowania fizycznego, kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt pracując poza tym aktywnie w licznych organizacjach charytatywnych i filantropijnych.

Sekcja oświatowa stowarzyszenia urządza wieczory dyskusyjne, na które zapraszani są ludzie nauki i wybitni działacze i działaczki, zarówno z terenu łódzkiego, z innych miast oraz goście z zagranicy. (v).

ZE ZW. MARYNARZY REZERWY R. P.

Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich członków, że w niedzielę, 25 kwietnia rb. w godzinach od 9 do 12 rano, na strzelnicy małokalibrowej Związku Strzeleckiego Oddział „Zdrowie", przy ul. 11-go Listopada 190/4, odbędzie się strzelanie dla wszystkich członków Zw. Mar. Rez. R. P. Łódź, o odznakę strzelecką III-go stopnia.

Koszta związane ze strzelaniem pokrywa Zarząd Związku. Obecność członków obowiązkowa

Zarząd.

FORVIL PARIS ULUBIONY PUDER PANI

Łódź — TEODORY

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż w dniach najbliższych zostanie uruchomiona bezpośrednia komunikacja autobusowa.

WSPÓŁWŁAŚCICIELE nieruchomości w Teodorach.

SANATORJUM W CHEŁMACH

(W SOSNOWYM LESIE) DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków. Elektryczność. Kanalizacja. Telefon

STAŁA OPIEKA LEKARSKA.

Zgłoszenia: Tel. 122-60 i 127-81.

Do akt Nr. Km. 480/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 1 M. Lipiński, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kraszewskiego 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do wyrobu wody sodowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 lutego 1937 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa f. „Elektroluks" p-ko Wojciech Piątczak.

Do akt Nr. Km. 189/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, dywanu kokosowego, garnituru męskiego i palta jesiennego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.490, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1937 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Abrama Cukiermana p-ko Józefowi Łęczyckiemu.

Do akt Nr. Km. 294/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Andrzeja 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, dywanu, radioaparatu, żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 736, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 kwietnia 1937 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Józefa Kutnera p-ko Stefanowi Dawidowiczowi.

Dnia 10 maja 1937 roku o godzinie 5-ej pp. w lokalu naszym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46 odbędzie się w pierwszym terminie **DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE** z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1936 r.: a) rachunkowe, b) ogólne, c) biblioteki, d) Ł. G. O. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1936. 4) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937, 5) Wybór członków i zastępców do Zarządu na miejsce ustępujących. 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski. W myśl § 43 statutu Stowarzyszenia wnioski członków do porządku dziennego muszą być podane na piśmie najpóźniej na 7 dni przed pierwszym terminem Ogólnego Zebrania na ręce Zarządu. Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi. UWAGA. W razie nieprzybycia w powyższym terminie wymaganej statutem liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się w **drugim** terminie w dniu 19 maja r.b. o godz. 5-ej pp. w lokalu Stowarzyszenia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7.

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr. HALTRECHT
SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZ. SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
przeprowadził się z Piotrk. 10 na
161 PIOTRKOWSKA 161
Tel. 245-21.
przyjmuje od 8—2-ej i od 7—9-ej. W niedziele i święta od 10 do 1-ej

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11, Tel. 246.09

PRYWATNA PRZYCHODNIA dla chorych
wenerycznie
PIOTRKOWSKA 88
Czynna od 9 r. do 9 w.
Leczenie chor. wenerycz. i skórnych
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PORADA 3 ZŁ.

Doktór
Henrykowski
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30

Letniska,

w malowniczej wolnej od kurzu miejscowości, mieszkania umeblowane z bieżącą wodą i nowoczesnymi wygodami do wynajęcia. Plaża, kąpiele, las, park, tenis etc. Ceny przystępne. Dojazd autostradą Łagiewnicka albo przez Zgierz. Osada młynarska Skolniki obok Smardzewa, tel. 112-27.

Nowootworzona Chłodnia Lwowska p. f. „ESKIMO"
PIOTRKOWSKA 18, poleca znakomite — — — lody w różnych smakach

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-33
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorium zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

KINO TON

DZIŚ i dni następnych Ruby Keeler, James Cagney oraz 300 najpiękniejszych kobiet świata w pełnej przepychu i pomysłowych sytuacji komedii muzycz.

„NOCNE MOTYLE"

Nadprogram: Mrożąca krew w żyłach sensacja **DOKTÓR X**
W rolach głównych Fay Wray i Lionel Atwill, reżyser **Michael Curtiz.**
Początek seansów: 4—6—8—10 w niedziele poranek o godz. 12-ej w poł., w sobotę o godz. 2-ej po poł. —Następny program **„JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ".**

NATURA DAŁA CI URODĘ
CEDIB
cedib obdarzy cię pięknem
KREMY. PUDRY

W pięknym SUCHYM lesie **Łagiewniki A.**
AUTOSTRADA
(4 i pół km. od tramwaju 1 i 6) 2 WILLE odremontowane, 11 pokoi umeblowanych i 4 kuchnie. Miejscowość licznie odwiedzana CAŁY ROK, zimą NARTY.
Stała komunikacja AUTOBUSOWA zapewniona.

Na Pensjonat do wynajęcia
Wiadomość: Tel. 208-86, 203-93

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

PSY MŁODE, czystej rasy Cocker-Spaniele, Buldoczki francuskie, Szkockie Terriery, Ratlerki itp. ma do sprzedania Zakład Zoologiczny O. Folkmana ul. Andrzeja 7, tel. 124-76. 25

2 MORGI lasu 40-letniego tanio do sprzedania w Tworzyjankach stacja Koluszki. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 164, m. 11. 24

KUPUJĘ i sprzedaję meble, dywany, maszyny do szycia, porcelanę i różne sprzęty domowe Andrzeja 7, skład mebli, tel. 258-99. 16—5

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

SAMOCHÓD osobowy w doskonałym stanie do sprzedania okazyjnie. Informacje w Biurze Akw. S. Fuchs, Piotrkowska 87 (tel. 121-36).

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL angielski prawie nowy do sprzedania, Stary Rynek 15. Dozorca wskaże. 25

DO SPRZEDANIA angielskie krosna o różnych rozmiarach, które są w ruchu łącznie z salą. Wiadomość: Wólczańska 50 u portiera. 25

PODWÓJNY plac front ca 35 mtr., długość 127 mtr. na ul. Nowo - Zarzewskiej 58 do sprzedania. Wiadomość: Tel. Nr. 111-64 od 2-4 i od 8-e wieczór. 25

OKAZYJNIE do sprzedania gabinet, sypialnia lakierowana stylowa oraz inne meble, Andrzeja 7, skład mebli. 25

Lokale

POSZUKIWANY pokój w okolicy Sterlinga — Pomorskiej. Oferty z podaniem warunków sub „Biuralistki".

POKÓJ z kuchnią z meblami do oddania. Piotrkowska 51, m. 52 od 10—4

SŁONECZNY pokój umeblowany z wygodami, telefonem, ewentualnie z utrzymaniem, Piotrkowska 199, m. 16 godz. 14—16. 222-14. 25

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

POSZUKIWANY pokój umeblowany dla 2 osób z telefonem nie wyżej I-go piętra, ewent z obiadami. Szczegółowe oferty do „Republiki" sub „Okolica ul. Narutowicza". 21

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia od 1-go Maja. Oglądać można od 2—4. Al. Kościuszki 57/18.

POSZUKUJĘ 3-ch pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami od 1/7. Sub: „Mieszkanie". 30

POSZUKIWANE mieszkanie 3 pokojowe we froncie. Oferty sub „Wypłacalny lokator". 25

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

3 POKOJOWE mieszkanie w śródmieściu z telefonem oddam w całości lub częściowo na kilka miesięcy od 15/5 Żeromskiego 29, m. 21 od 2—4. 25

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz ul. Główna 57, telefon 201-69. 24

SALE fabryczne i na składy towarowe przy ul. Piotrkowskiej 278 do wynajęcia natychmiast. Wiadomość na miejscu — wtorki i czwartki — g. 5

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Cena do 40 zł. Oferty do „Republiki" sub: „I. G.". 25

POKÓJ do wynajęcia z niekrępującym wejściem Żeromskiego 41, m. 4.

Posady

ZDOLNY sprzedawca branży włókienniczej, obecnie na stanowisku, zmieni posadę. Łaskawe oferty sub „I. G."

ZDOLNI sprzedawcy z referencjami do sprzedaży domowego artykułu pierwszej potrzeby. Oferty sub „A. R."

19-LETNIA panna z dobrego domu z 6-cio kl. gimn. wykształceniem, cierpliwa przyjmie posadę do dziecka. Oferty sub „M. D." do „Republiki" lub tel. 266-19 od 3—5-ej. 25

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WIŚNIOWA - GÓRA Do wydzierżawienia: Basen — pływalnia — plaża — szatnie. Olbrzymi park i 2 kioski. Zgłoszenia: M. Warszawski, Piotrkowska 62, m. 35. 25

PENSJONAT kompletnie urządzony do wydzierżawienia. Wiadomość: E. Narkielska, Głowno — bufet kolejowy. 25

PŁASZCZE impregnowane damskie męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46.

PIOTRKOWSKA 82, I wejście lewe w podwórzu Zakład naprawy wiecznych piór i ołówków automat. „Omega" wł. Cegielski.

TRWAŁA ONDULACJA (kompletna) wykonuje specjalista w zakładzie fryzjerskim Andrzeja 10. Cena zł. 5.—

PALTA — KOSTJUMY szyje p/g ostatnich modeli zagranicznych po cenach b. niskich S. L. Pingerhut, Piotrkowska 62, fr. II p. m. 8. 29

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23: dział gospodarczy: 211-66. dział sportowy: 18-444. sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4 — za odnoszeniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5. „Republika" — Express w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 — miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50, poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64